

45 ton pyłu spada w ciągu doby na przestrzeni 1 km² na Śląsku

Komitet do Spraw Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego Polskiej Akademii Nauk osiągnął poważne wyniki w badaniach stopnia zanieczyszczenia atmosfery na Śląsku.

Dane uzyskane przez naukowców wykazały, iż pod tym względem jest sporo zanieczyszczeń — szczególnie ze strony zakładów przemysłowych. Stopień zanieczyszczenia atmosferycznej jest bardzo wysoki.

Np. w Chorzowie, w ciągu doby opada na 1 km² aż 45 ton pyłu, a są miejsca, gdzie waga opadających pyłów dochodzi do 45 ton; jeśli w Świerkłańcu nasłonecznienie uznaje za 100 proc. — to w Lipinach wynosi ono z powodu zanieczyszczenia atmosferycznego już tylko 65 proc.

Badania naszych naukowców były podstawą podjęcia szeregu praktycznych kroków ze strony władz państwowych i gospodarczych. Rozpoczęto produkcję odpylników, w przygotowaniu znajdują się urządzenia dla zakładów pracy w sprawie zapobiegania zanieczyszczeniu atmosfery.

Uchwała Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

Na posiedzeniu rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, w dniu 15 bm., przyjęto uchwałę, w której m. in. czytamy:

W imieniu polskiego ruchu pokoju prezydium OKP wita gorąco dwa niezmiennie ważne dla ruchu pokoju dokumenty narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie: Oświadczenie i Apel do narodów.

Dokumenty te wyrażają niezłomną wolę pokoju światowego obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Słowa apelu, iż „nie ma w naszej dobie dla ludzkości pilniejszego zadania, niż walka przeciwko groźbie wojny rakietowo-jądrowej, o powszechne i całkowite rozbrojenie, o zachowanie pokoju”, odpowiadają najgłębszym uczuciom narodu polskiego. Znajdą straszną cenę wojny i dobrodziejstwo pokoju, społeczeństwo polskie zdecydowane jest wnieść swój jak największy wkład do ogólnowświatowych zmagania narodów o zapewnienie pokojowego współistnienia.

Taka zdobycz nieczęsto (i nie uszedł) się trafia! To też Jack Lemmon, który złapał tę „rybkę” u wybrzeży Acapulco (Meksyk) nie posiada się z dumy.

Fot. — CAF

echo KRAKOWA

Rok XV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 295 (4809)

Kraków, sobota 17, niedziela 18 grudnia 1960

Nowe prowokacje w Kongo

Zołdacy Mobutu ostrzelali wojska ONZ i aresztowali ekipę austriackich lekarzy

Uzbrojone bandy Mobutu rozzuchwalone, coraz bardziej całkowitą bezczynnością dowództwa ONZ w Kongo dopuściły się 16 bm. nowej prowokacji. Jak podaje korespondent AFP w Leopoldville, mobutowcy bez żadnej przyczyny otworzyli ogień do oddziału nigeryjskiego, wchodzącego w skład ONZ i stacjonującego w mieście Bukava, centrum

W wyniku tej napaści jeden z nigeryjczyków został ciężko ranny.

Dowództwo wojsk ONZ zakazało Nigeryjczykom otwarcia ognia do napastników. Ograniczyło się ono jedynie do „poinformowania” pułkownika Mobutu, że „Nigeryjczycy mieli prawo w obronie własnej otworzyć ogień”.

Z doniesień innych agencji wynika, że bandy Mobutu aresztowały w Bukava 51 austriackich lekarzy wojskowych, którzy przybyli do Kongo zgodnie z zaleceniem Rady Bezpieczeństwa, w sprawie niesienia pomocy Kongijszkom. W sprawie uwolnienia bezprawnie aresztowanych lekarzy interweniowało u Mobutu dowództwo wojsk ONZ w Kongo.

Według ostatnich doniesień Austriacy mieli zostać zwolnieni z aresztu.

Korespondenci prasowi w doniesieniach z Leopoldville podają, że obserwuje się coraz większy napływ do Kongo obywateli belgijskich. Z doniesień tych wynika, że obecnie liczba Belgijczyków w Kongo wzrosła dziesięciokrotnie w porównaniu z okresem, kiedy to Belgowie masowo opuszczali Kongo.

Z doniesień nadchodzących ze Stanleyville — stolicy Prowincji Wschodniej popierającej rząd centralny, wynika, że wicepremier Gizenga, który objął władzę w zastępstwie uwieszonego premiera Lumumbi, czyni wszelkie starania dla odparcia spodziewanego ataku mobutowców. Uzbrojone popleczniki Mobutu, dotarli już do granic tej prowincji i są oddalone o około 500 km na południowy-zachód od Stanleyville.

Zgromadzenie Ogólne NZ przez całą noc z piątku na sobotę kontynuowało debatę nad sprawą Kongo.

Minister spraw zagranicznych ZRA Fawzi, w imieniu

delegacji Indii, Indonezji, Iraku, Maroka, ZRA i Jugosławii przedłożył projekt rezolucji przewidującej, iż ONZ podejmie kroki dla przywrócenia prawa i porządku w Kongo; uwolnienia wszystkich uwięzionych działaczy politycznych, w pierwszym rzędzie członków rządu centralnego i parlamentu i zwołania parlamentu.

Odpowiadając na przemówienie delegata ZSRR i przedstawicieli szeregu innych państw, krytykujących działalność wojsk ONZ w Kongo, Hammarskjöld stwierdził m. in., że nie posiada rzekomo uprawnień dla przywrócenia praworządności w Kongo i rozbrojenia żołnierzy Mobutu.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Czy wojska cesarskie opanowały sytuację w Etiopii?

Haile Selassie zapowiada „triumfalny” powrót do Addis Abeby

Według doniesień z Asmary, stolicy etiopskiej prowincji Erytrei, cesarz Haile Selassie, który przybył tam 16 bm., zorganizował konferencję prasową, na której jego rzecznik oświadczył, że próba zamachu stanu w Etiopii została zdławiona, a cesarz przygotowuje się do „triumfalnego powrotu” do stolicy kraju, Addis Abeby.

Według wypowiedzi rzecznika — jeden z przywódców zamachu stanu — przewodniczący niższej izby parlamentu etiopskiego — został aresztowany, a dwóm innym — dowódcy gwardii cesarskiej i szefowi policji — udało się zbiec.

Cesarz dodał, iż nie wierzy, żeby jego najstarszy syn i następca tronu, książę Asfa Wassen mógł być „zamieszany w tę aferę”. Wyraził on po-

Wandale zniszczyli rzadki okaz drzewa

Nie ujawnieni dotychczas sprawcy zniszczyli w parku w Toruniu, rzadki okaz drzewa iglastego, znajdującego się pod ochroną konserwatorską. Scieśli oni 2-metrowy wierzchołek tego drzewa.

Zarząd zieleni miejskiej w Toruniu wyznaczył 1000 zł nagrody dla osoby, która ułatwi wykrycie wandalów.

Wojsko rewiduje przechodniów na ulicach Algeru

Na zdjęciu: rewizja przechodniów mułmańskich.

Fot. — CAF



Nadchodzą paczki świąteczne z zagranicy

Jedyny na wybrzeżu morskim urząd pocztowo-celny w Gdyni przeżywa w okresie przedświątecznym istną „inwazję” paczek i listów, przywożonych przez statki z niemal wszystkich zakątków świata.

Zwiększony napływ paczek zaczął się już w listopadzie, kiedy to przez te placówki przewinęło się ponad 20 tys. worków z paczkami. Natomiast do połowy grudnia br. nadeszło już 18 tys. worków.

Z tego samego urzędu pocztowego wysyłane są również przesyłki z kraju dla odbiorców zagranicznych. Ostatnią tą drogą odeszło do USA, Kanady, Anglii i innych krajów ok. 3 tys. paczek.

Największa katastrofa w historii lotnictwa cywilnego!

134 osoby zabite wskutek zderzenia samolotów podczas burzy śnieżnej

NOWY JORK.

W piątek zderzyły się nad Nowym Jorkiem dwa samoloty pasażerskie. W katastrofie zginęły — jak wynika z ostatnich danych — 134 osoby. Jest to tym samym najtragiczniejsza i największa katastrofa w historii lotnictwa cywilnego.

Katastrofa nastąpiła w momencie, kiedy nad Nowym Jorkiem szalała burza śnieżna, a samoloty podchodziły do lądowania. Jeden z nich miał lądować na lotnisku nowojorskim Idlewild, a drugi na lotnisku La Guardia. Przyczyną katastrofy nie zostały jeszcze ustalone. Służba kontroli ruchu lotniczego w Nowym Jorku zakomunikowała jedynie, że samoloty te powinny być lecące na różnych wysokościach. Widocznie jednak w wyniku trudnych warunków meteorologicznych, jeden z samolotów, a być może i obydwa, zmieniły ustalony kurs.

Zderzeniu uległ samolot należący do amerykańskiej linii lotniczych „Trans World Airlines” typu „Constellation” z 37 pasażerami, 7 członkami załogi na pokładzie oraz 4-silnikowy odrzutowiec typu „C-8” z 76 pasażerami i 7 członkami załogi na pokładzie, należący do amerykańskiego towarzystwa lotniczego „United Airlines”.

Spośród 128 ludzi znajdujących się na pokładzie obu samolotów, ocalał jedynie 11-letni chłopak Stephen Baltz. Znajduje się on w stanie krytycznym w jednym ze szpitali nowojorskich. Odnosił on poważne poparzenia ciała i złamał nogę. Swe ocalenie zawdzięcza temu, iż upadł w czasie śnieżnej. Wśród ofiar katastrofy, znajdują się m. in. trzy niemowlęta.

Płonące szczątki samolotów spadły na dzielnice nowojorskie Brooklyn i Richmond. Pod gruzami budynków na Brooklynie zginęło 7 dalszych osób. Istnieją jednak obawy, że w zaważonych domach mogą jeszcze znajdować się dalsze ofiary.

Piątkowa katastrofa nad Nowym Jorkiem jest najtragiczniejsza w historii lotnictwa cywilnego.

Ekspedycja naukowa — na słoniach nad rzeką Kwai

O doliny rzeki Kwai (Sjiam) udala się na 10 słoniach ekspedycja naukowa, która zamierza przeprowadzić tam badania archeologiczne. Jednym z członków ekspedycji, w skład której wchodzi naukowcy Syjamu i Danii, jest Holender dr Van Heekeren, który w czasie II wojny światowej, jako jeniec wojenny Japończyków, pracował przy budowie słynnego mostu na rzece Kwai.

Do tej pory smutny rekord w historii lotnictwa, w czerwcu 1956 roku, nad Wielkim Kanionem w Stanie Colorado (USA). Zderzyły się wówczas także samoloty należące do „Trans World Airlines” i „United Airlines”. Wskutek zderzenia samolotu typu „Super Constellation” z 70 osobami na pokładzie i samolotu typu „DC-7” z 53 osobami na pokładzie zginęło 123 osób.

Do największych katastrof w historii lotnictwa w ogóle należy jeszcze katastrofa amerykańskiego samolotu wojennego typu „Globe-master”, który runął w pobliżu Tokio w 1933 roku. W katastrofie tej zginęło wówczas 129 osób.

Naukowcy świadkowie piątkowej katastrofy stwierdzają, że po zderzeniu, obydwa samoloty runęły na ziemię jak dwie płonące rakiety. Jeden z amerykańskich fotoreporterów oświadczył, że czegoś tak przerażającego nie widział jeszcze nigdy w życiu. Nagle w powietrzu nastąpiła eksplozja, a później runęły w dół kadłuby samolotów.

Inny świadek katastrofy — pewna kobieta — oświadczyła, że w pewnej chwili zauważyła lecące w powietrzu skrzydło samolotu, które jak zabawka obracało się wokół swej osi. Ta właśnie kobieta obserwowała, jak na pobliską zaspę śnieżną spadł mały Stephen Baltz.

Apel o wstrzymanie egzekucji nad patriotami algerskimi

Członkowie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — prof. S. Kulczyński, J. Ozga-Michalski i L. Kruczkowski wystosowali w imieniu Polskiego Ruchu Pokoju depeszę do ministra sprawiedliwości Francji — E. Michelleta.

Tekst depeszy: Wstrząśnięci nową egzekucją dokonaną na patriotach algerskich — Bouceta i obywatelu marokańskim — Abdeikader oraz zaniepokojeni głębokim losem 150 więźniów algerskich i północnoafrykańskich, zwłaszcza Bena Charifa, Azrara Mohameda i Aissaoui Mohameda, których życie zagraża niebezpieczeństwo — zwracamy się do was, w imieniu zasad humanitaryzmu, o wstrzymanie egzekucji sprzecznych z prawem międzynarodowym i sumieniem wszystkich bojowników o wolność i niepodległość swoich krajów.

Jutro Kraków będzie pod wpływem obszaru podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z chmurami opadami mżawki. Rano mgły i zamglenia. Wiatr z kierunku wschodnim 2-6 m/s. Chwilami cisza. Temperatura plus 2 st. C.



Narada w KC PZPR

z udziałem Władysława Gomułki

Perspektywy handlu zagranicznego

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 16 bm. narada, poświęcona zadaniom organizacyjnym partyjnych w dziedzinie handlu zagranicznego.

W naradzie wzięli udział członkowie kierownictwa partii i rządu — Wł. Gomułka, St. Jędrzychowski, M. Spychalski, P. Jaroszewicz, Z. Nowak, E. Szyr, W. Trzampczyński oraz sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR z całego kraju.

W obszernym referacie zastępcy kierownika wydziału ekonomicznego KC St. Kuziński przedstawił węzłowe zagadnienia handlu zagranicznego w świetle realizacji uchwał partii.

W latach 1961—65 trzeba zwiększyć eksport o 61 proc. Takie zadanie wynika z potrzeb pokrycia kosztów importu, którego łączna wartość w 5-leciu wyniesie 35,5 mld zł dew. (ogromną rolę odgrywa tu zwłaszcza potrzeba surowców) oraz konieczności spłacania zaciągniętych uprzednio kredytów.

Referent i dyskutanci — sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR, przedstawiciele resortów, zjednoczeń przemysłowych i aparatu handlu zagranicznego — szeroko ilustrowali stan przygotowań poszczególnych galei gospodarki narodowej do wykonania zadań eksportowych w latach 1961—65. Naczelne miejsce zajęły problemy przemysłu maszynowego, którego udział w ogólnym wywiezie z Polski wzrośnie w ciągu nowego 5-lecia z 28 do 37 proc.

Na zakończenie dyskusji zabral głos St. Jędrzychowski, który zajął się czterema zagadnieniami, poruszonymi przez uczestników narady: kierunka-

mi eksportu, rozszerzeniem wachlarza artykułów sprzedawanych za granicą, sprawą efektywności eksportu oraz hamulców i dźwigni, działających w tej dziedzinie.

Zadania instancji i organizacji partyjnych omówił zamykając naradę, Władysław Gomułka. Rozpoczęła się pierwszy etap naszej szerokiej ofensywy eksportowej — powiedział on. — Trzeba, by organizacje partyjne, przede wszystkim w zakładach produkcyjnych na eksport, poświęcały tym sprawom jak najwięcej uwagi. Pozwoli to wykrywać rezerwy, a dzięki temu w pełni wykonywać i — co jest niezmiennie ważne — przekraczać plany eksportowe

Scysja między pisarzem a filmowcami z powodu dowolnych przeróbek...

MOSKWA.

Wtoczając się od dawna na łamach prasy radzieckiej dyskusji w sprawie stosunków wzajemnych między pisarzem a wytwórniami filmowymi, padł ostatnio bardzo stanowczy głos. Nikołaj Czukowski, autor powieści pt. „Bałtyckie niebo” ostro zaatakował wytwórnę „Lenfilm”, która dokonała ekranizacji tej książki i zaprotestował przeciwko wyświeblaniu drugiej serii filmu.

Czukowski stwierdza, iż na prośbę wytwórni opracował scenariusz filmu, który jednak w trakcie realizacji uległ zasadniczym przeróbkom, wypaczającym treść zarówno scenariusza, jak też pierwowzoru powieści „Bałtyckie niebo”, traktującej o obronie Lenina, grającej w czasie ostatniej wojny. Bez konsultacji z autorem usunięto ważne dla całości sceny, zastępując je drugorzędymi, banalnymi epizodami.

Pisarz wyraża oburzenie, iż nie posiada żadnej broni wobec samowoli filmowców. Film reżyserował W. Wengierow. Gra szeregiem znanych aktorów, m. in. P. Glebow („Cichy Don”), Ludmiła Gurczenko („Noc sylwestrowa”) i inni.

Grudniowe grzyby

Niezwykle dorodne grzyby — rydze i gąski — oferowano ostatnio na jarmarku w Łagowie w woj. kieleckim.

Grudniowe grzyby zostały zebrane w zagajniku sosnowym w lasach łagowskich.

Z sali koncertowej

Lew Własenko

- świetny pianista

Zdrowemu instynktowi publiczności można nieraz zaufać. Tym właśnie instynktem wiedzieli krakowscy miłośnicy muzyki, że na koncert młodego radzieckiego pianisty, Lwa Własenko, wybrać się warto.

Frekwencja więc dopisała, sala nie świeciła pustkami — a jeśli chodzi o przeczuła słuchaczy — to te spełniły się chyba w zupełności. Lew Własenko jest naprawdę znakomitym, choć tak młodym jeszcze pianistą. Grał wczoraj z naszą krakowską orkiestrą filharmoniczną — pod batutą bułgarskiego gościa — dyrygenta, Wasyla Stefanowa — Koncert fortepianowy b-moll Czajkowskiego.

Technika fenomenalna: młody artysta zda się igrać z trudnościami pianistycznymi, pokonując z niezwykłą łatwością i swobodą najbardziej zawiłe spłoty akordowe, runy okławowe, pasaży „Perlistości” techniki palcowej nadzwyczajnej, pewności uderzenia nieskazitelnej. Ponościł też solistę w Koncercie b-moll pianistyczny temperament, rozmach uderzenia, zawrotność tempa — którym z trudem (a i to nie zawsze szczęśliwie...) nadążyć mogła orkiestra.



Odezwa Ferhata Abbasa do ludności algerskiej

LONDYN.

Premier Tymczasowego Rządu Algerskiego, Ferhat Abbas przemawiał przez radio do ludności algerskiej, którą wezwał do zaniechania w tej chwili dalszych demonstracji.

Demonstracje te bowiem pozwoliły armii francuskiej, działającej wspólnie z wyznawcami „Algerii francuskiej”, masakrować ludność algerską.

Obecność tej armii w naszym kraju — powiedział Abbas — służy do ochrony reżimu kolonialnego i stanowi zarazem główną przeszkodę w rozwiązaniu problemu algerskiego.

Premier rządu algerskiego podkreślił wymowę ostatnich demonstracji, które cały świat zrozumiał jako „wielkie zwycięstwo w walce o wyzwolenie narodowe”. Jednakże, przed narodem algerskim stoją dalsze walki.

Rząd francuski organizuje obecnie referendum dla narzucenia Algerii swego statusu (kolonialnego). Do tej walki, do uniemożliwienia „tej zbrodniczej maskarady” stanąć musi znowu cały naród algerski.

Komunikat SDP

Nowo wybrany na walnym zebraniu w dniu 14 bm. zarząd krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczącym — Mieczysław Kieć, zastępcy przewodniczącego — Józef Konecki i Stanisław Peters, sekretarz — Jan Pelczarski, skarbnik — Janusz Roszko, członkowie zarządu — Adam Dziok, Stanisław Jasińska, Czesław Morawetz, Irena Tetełowska, Zbigniew Turek, Irena Władczyńska, Krystyna Zbiżewska i Witold Zakulski.

„WŁASCIWY CZŁOWIEK NA WŁASCIWYM MIEJSCU”

Dotychezasowy generalny inspektor Bundeswehry gen. HEUSINGER został nowym przewodniczącym stałego komitetu wojskowego NATO w Waszyngtonie. Jak podkreśla amerykańska agencja UPI, wybór Heusingera na to kierownictwo stanowisko nastąpił na życzenie USA. Zadaniem komitetu wojskowego NATO jest m. in. planowanie działalności całego bloku wojskowego. B. szef wydziału operacyjnego hitlerowskiego sztabu generalnego będzie tam widocznie właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Na zdjęciu: Gen. Heusinger (pierwszy z lewej) w czasie narady sztabowej na froncie wschodnim w czerwcu 1942 r.

Fot. — CAF

Czy pani tańczy rumbę i charlestona?... Walc - wiecznie młody

Znany w Polsce w latach dwudziestych, tańce nasycone działością i ojców — charleston będzie najmłodszym tańcem karnawału 1961!

Jest to szybki tańce, muzykę składową, tańczony na dwa pary, technicznie dość trudny do opanowania. Posiada on 6 zasadniczych figur tzw. bocznych i obrotowych.

Obecnie charleston święci ponowne triumfy w wielu krajach świata, jest najmodniejszym tańcem w Londynie, a zdobywa sobie również prawo obywatelstwa na parkietach Paryża, Moskwy i Nowego Jorku.

Wybuch na polu minowym w Kongo

Jeden żołnierz indonezyjski został zabity, a dwóch ciężko rannych, gdy patrol żołnierzy ONZ trafił przypadkowo na pole minowe w północnej Katandze. Patrol zmierzał z Kabongo do bazy Kamina.

Korespondent Agencji AP zaznacza, że miny zostały założone swego czasu przez żandarmów Katangi.

najmy, że wtedy właśnie wieść musi rozgłoszając, nowoczesna droga wykonawcza muzyki Czajkowskiego — i takie też drogi wytyczają muzyce tej rodacy Czajkowskiego. A pamiętajmy też, że Lew Własenko jest laureatem II nagrody Międzynarodowego Konkursu im. Czajkowskiego (1958 r.).

Drugi nasz wczorajszy gość, bułgarski kapelmistrz Wasyl Stefanow, prowadził pod swą dyktando — poza Koncercem b-moll Czajkowskiego — również „Toccata i Fugę d-moll” J. S. Bacha w układzie orkiestrowym L. Stokowskiego oraz monumentalną X Symfonię e-moll Dymitra Szostakowicza, jedno z najwspanialszych dzieł kompozytorskich znakomitego radzieckiego twórcy (skomp. w 1954 r.).

Orkiestrze pod kierownictwem bułgarskiego dyrygenta grało się dobrze, wykonanie „Toccaty i Fugi” tętniło wyrazistą barwą i rytmem; w prowadzeniu X Symfonii wykazywał kapelmistrz szczególny zmysł konstrukcji formalnych i bardzo udanie operował cieniowaniem dźwiękowym. Obaj nasi goście — radziecki pianista i bułgarski kapelmistrz — upamiętnili się publiczności krakowskiej ze wszech miar korzystnie.

JERZY PARZYŃSKI

St. Wygodzki laureatem nagrody „Nowej Kultury”

Doroczną nagrodę „Nowej Kultury” za 1960 r. w wysokości 20 tys. zł otrzymał Stanisław Wygodzki za tom opowiadań „Koncert życzeń”, wydanych przez PIW.

Ponadto, jury pod przewodnictwem S. Żółkiewskiego przyznało dwa wyróżnienia po 5 tys. zł dla młodych pisarzy. Wyróżnienia te przyznano ex aequo 24-letniemu powieściopisarzowi wrocławskiemu Maciejowi Patkowskiemu za książkę „Południe”, która ostatnio ukazała się nakładem wydawnictwa „Iskry” i 25-letniemu poecie łódzkiemu Markowi Jarosławowi Rymkiewiczowi za tom wierszy „Człowiek z głową jastrzębia” (wyd. łódzkie).

W Japonii szaleje grypa

Japońskie ministerstwo ochrony zdrowia i ubezpieczeń społecznych podało do wiadomości, że w kraju szaleje epidemia grypy.

W kilku prefekturach Japonii zanotowano tysiące wypadków zachorowań. Ministerstwo informuje, że w tym roku zmarli w Japonii na gripę 3.142 osoby.

18—20 bm. Zjazd ZNP

W dniach od 18 do 20 grudnia br. obradować będzie w Warszawie krajowy zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Weźmie w nim udział ponad 600 osób reprezentujących blisko 280-tysięczną rzeszę pracowników wszystkich szkół i placówek wychowawczych.

Jednym z zasadniczych zagadnień będzie sprawa projektu reformy szkolnej — takiej przebudowy ustroju szkolnego oraz treści pracy dydaktyczno-wychowawczej, aby szkoła lepiej przygotowywała młodzież do pracy produkcyjnej i do posługiwania się nowoczesną techniką, aby już w trakcie nauki podstawowej wpajała w uczniów umiejętności i nawyki potrzebne w pracy produkcyjnej.

Poważnym zadaniem ZNP jest podniesienie poziomu kadr nauczycielskich. Związek wypowiada się za postulatem przygotowywania nauczycieli dla szkółnictwa podstawowego na poziomie wyższym lub półwyższym (studia nauczycielskie przyjmujące absolwentów po maturze).

W okresie od ostatniego zjazdu zanotować należy pewne osiągnięcia w zakresie poprawy warunków ekonomicznych nauczycieli. Nadal trudnym problemem, jest sprawa mieszkaniowa nauczycielskich oraz opieki zdrowotnej i wczasów.

Wszystkie te sprawy znajdują niewątpliwie odbicie na krajowym zjeździe delegatów ZNP, który, nakreśli dalsze kierunki pracy związku, dokona wyboru nowych władz oraz zatwierdzi zmiany w statucie.

Zadania FJN przed wyborami

Okres poprzedzający wybory do Sejmu i rad narodowych będzie poświęcony wzmocnieniu pracy przygotowawczej. Do najważniejszych zadań — jakie ustalone na wczorajszym naradzie w Woj. Komitecie Frontu Jedności Narodu w Krakowie — należy: • powołanie od 1 stycznia przyszłego roku powiatowych i miejskich biur do koordynowania pracy propagandowej i organizacyjnej w okresie kampanii wyborczej • przeszkolenie aktywistów w zakresie ordynacji wyborczej • pomoc powiatowych i miejskich komitetów FJN dla komitetów we wsiach, osiedlach i miasteczkach w pracach przygotowawczych do wyborów • sprawowanie opieki nad poszczególnymi gromadami przez ekipy z zakładów pracy • nasilenie akcji spotkań czelowych działaczy politycznych i społecznych z ludnością miast i wsi, (was)

Strajk „neonowy”

Na znak protestu przeciwko zbyt wygórowanym podatkom, właściciele barów, restauracji, kawiarni i cukierni w Rzymie postanowili zaprzestać oświetlania wieczorami wystaw swych zakładów, oraz zapalania neonów.

Niezwykły wypadek przy ul. Lwowskiej

Wczoraj ok. godz. 11.45 przy ul. Lwowskiej dwóch robotników niosących drewnianą belkę wyszło z bramy domu na jezdnię wprost pod nadjeżdżającą tramwaj linii „11”. Sposprzeżony groźące im niebezpieczeństwo, robotnicy rzucili belkę i uskoczyli w bok.

Belka spadła na zderzak wozu i odbiwszy się od niego zraniła dwie przechodzące dziewczynki: 9-letnią Alicję Nieć i również 9-letnią Krystynę Nowotarską, zam. przy ul. Lwowskiej. Dziewczynki

doznały poważnych obrażeń. Wezwany lekarz Pogotowia, stwierdził u nich identyczne obrażenia — złamanie obu nóg w udach i wstrząs porażkowy. Ofiary wypadku przewieziono do Szpitala Narutowicza.

Oburzający jest fakt, że w gromadce gapiów przyglądających się zajściu, znalazł się złodziej, który nie zawahał się wykorzystać sytuacji i skraść sanitariuszowi strzykawkę wraz z futerałem. (hs)

Co słychać?

LONDYN.

Policja londyńska przeprowadziła śledztwo w sprawie kradzieży zegarka znanego brytyjskiego polarnika kapitana Scotta, który dotarł do Bieguna Południowego w 1912 r. Zegarek ten stanowił cenną pamiątkę. Scott zginął bowiem na Antarktyce, a zegarek znaleziono w miejscu, gdzie ostatnio obozował. Zegarek Scotta był wyposażony przez Brytyjczyków Australii jako jeden z eksponatów na wystawę zorganizowaną w Sydney. Podczas drogi powrotnego z Sydney zginął on na lotnisku w Londynie.

BUDAPEST.

W ostatnich latach zanotowano w Budapeszcie sporo oryginalnych małżeństw. Tak np. najmłodsza obywatelka liczyła 13 lat, a jej małżonek 16. Na ślubnym kobiercu stanęła także para mająca w sumie 150 lat. „Pan młody” dobiegał osiemdziesiątki, zaś panna młoda liczyła sobie 70 wiosen. Różnica wieku innego małżeństwa wynosiła 50 lat. Oblubieniec skończył 70 lat, zaś wybranka jego serca — 20.

Tabela KLP

Nieurzędowa tabela wygranych Krajowej Loterii Pieniężnej w dn. 16 bm.

Wygrana zł 150.000 padła na nr. 22332.

Po zł 20.000 padły na nr nr: 4884 13328 88971 115210.

Po zł 10.000 padły na nr nr: 45616 48722 78171 82450 97782.

Po zł 5.000 padły na nr nr: 3337 8154 10495 17989 22569 26030 21944 24344 43302 50979 52136 52236 52697 60799 70924 76870 77670 85635 93560 95908.

Ponadto wylosowano szereg wygranych po zł 2.000 i po zł 1.000.

Co nowego?

CZY TUNEL POŁĄCZY FRANCJĘ Z ANGLIĄ?

Coraz częściej mówi się o budowie tunelu, który, zbudowany pod Kanalem La Manche, połączyby Francję z Wielką Brytanią.

Na podstawie sporządzonych projektów obliczono, że koszt budowy tunelu dla samochodów i pociągów wyniosłby około 2,780 milionów nowych franków francuskich.

Obydwa wyloty tunelu byłyby oczywiście mocno „obstawione” przez celników.

PO JEDZENIU — NIE DRZEMKA, LECZ „SOLIDNY” SPACER

Angielski uczynek dr Cohen twierdzi na podstawie licznych przeprowadzonych doświadczeń, że przy wielu chorobach bynajmniej nie jest wskazany odpoczynek po jedzeniu.

Dobry spacer po obiedzie, a nawet lekka gimnastyka — sprzyja lepszemu trawieniu i przeciwdziała arteriosklerozie — bowiem organizm wówczas szybciej wydalą i neutralizuje składniki, które powodują i przyspieszają tę chorobę.

21 MILIONÓW MIESZKAŃCÓW BĘDZIE LICZYŁ NOWY JORK W 1985 R.

Amerykańscy urbanści obliczają, że za 25 lat stolica USA będzie liczyła... 23 miliony mieszkańców. Nowe dzielnice mieszkaniowe mają być budowane wokół ośrodków handlowych, gdzie znajdują się biura, magazyny, restauracje itp. Komunikacja miejska zejdzie całkowicie do podziemi.

TABLETKI W PŁASTYKU

W Szwajcarii wchodzi w użycie specjalne tabletki otoczone warstwą substancji, która rozpływa się po spożyciu. W ten sposób preparuje się tabletki, które organizm chorego powinien wchłaniać niezbyt szybko.

Dostawczy się do żołądka — plastyczna masa otaczająca środek leczniczy — odporniejsza od niego na działanie soków trawiennych — hamuje proces jego rozpuszczania się.

MASZYNY DO ZBIORU POMIDORÓW I OGÓRKÓW

Jak podaje pismo „Science et Vie”, w Stanach Zjednoczonych wyhodowano nowy gatunek pomidorów o grubej skórce. Chodzi o to, aby przy zmechanizowanym zbiorze tych owoców nie naley one uszkodzeniu.

Konstruktorzy maszyn rolniczych USA wynaleźli ostatnio maszynę do zbierania ogórków oraz maszynę do prasowania siana. „Przyrzędy” ona prasowane siano w małych tabletkach. Automatyczne urządzenia podają je krowom do żłobów.

Nowe lodówki

W roku przyszłym ukaza się na rynku pierwsze serie nowych lodówek. Wytwórnia w Zakrzowie dostarczy lodówki domowe ab-orhevine o pojemności 60 litrów, a fabryka w Czarnej Wodzie większe chłodnie (także na użytk domowy) o pojemności 150 litrów, wyposażone w agregat sprężarkowy. Produkcję dużych, 150-litrowych lodówek rozpocznie też huta „Silesia”.

To naprawdę nietaktowne przy okazji czyjś jubileuszu porównywać osiągnięcia jubilat z osiągnięciami innych w tym samym okresie. Wiemy o tym wszyscy, jesteśmy bowiem dobrze wychowani. Ale jeśli w tym wypadku, to znaczy w wypadku jubileuszu 5-lecia Teatru Ludowego w Nowej Hucie szczególnie się takie pytanie nasuwa to z tego względu, że nasunie się na pewno temu i owemu pytanie również nietaktowne: „dobrze, dobrze, ale co to za jubileusz — pięciolecie?”. I na to pytanie, trzeba niestety brzydko odpowiedzieć, że wprawdzie w życiu wielu teatrów pięć lat nie stanowi jeszcze okazji do fanfar, strumieni szampa i koszy kwiatów przy opuszczonej kurtynie — to jeśli idzie o teatr nowohucki — jest jednak o czym mówić.

Zresztą, prawdę powiedziawszy, to nikt tu nie urządza wielkich uroczystości i nie oczekuje na odznaczenia. Sama rocznica już minęła i tylko mała data na zaproszeniu na premierę „Ra-

Tadeusz Śliwiński

Zakopane-odmienione

(już niedługo)

Wszyscy lubimy to miasto. Aha, jednocześnie lubimy też na niego narzekać. Raz — że ciężko z noclegami. Dwa — że nie ma gdzie zjeść obiadu tanio i szybko. Trzy — że staroświeckie Krupówki są ciasne, brzydkie, tłoczne, niewygodne. Cztery — że z komunikacją niedobrze. Pięć — że brak parkingów, stacji benzynowych i obsługi samochodów. Sześć, siedem, osiem, dziewięć...

Lista byłaby jeszcze na pewno długa. To wszystko nikomu oczywiście nie przeszkadza marzyć o tym, żeby na najbliższego Sylwestra, Wielkanoc, urlop w lipcu czy na „taternicki wrzesień” znowu tutaj przyjechać. I znowu tłoczyć się na Krupówkach, w jedynym „szybkim barze”, w paru starych domach noclegowych.

Czy tak będzie zawsze? To pytanie stawiać mogą tylko ci, którzy dawno w Zakopanem nie byli. Ci, którzy byli wiedzą, że coś tu się zmienia i to bardzo szybko: Zakopane stało się poza wszystkimi swoimi tradycyjnymi cechami na dodatek jeszcze i miastem „wielkiej budowy”. Jeśli kogoś razi to określenie, to prosimy pamiętać, że nie jest to przecież miasto wielkie, a poza tym — że w jego krajobrazie przez długi szereg lat w ogóle nie pojawiały się rusztowania...

Ale co tu właściwie będzie? I kiedy?

Przed wszystkim wielka rewolucja w układzie urbanistycznym: nowy konkurent dla secesyjnych bud na Krupówkach. Nazywa się wprawdzie niezbyt efektownie (Krupówki B), ale będzie arterią miejską na pewno interesującą. W ciągu 1961 r., zostanie położona tutaj już do końca ulicy stała nawierzchnia, oddane zostaną do użytku pierwsze bloki mieszkalne, wprawdzie niezbyt „zakopińskie” jeśli idzie o styl, ale na pewno nowoczesne i praktyczne. Na starych Krupówkach już się zrobiło luźniej — znikła stara dobudówka „Morskiego Oka”, co o dziwo, nie wpłynęło na zmniejszenie restauracji.

Jeśli już jesteśmy przy sprawach załaskowych, to z przyjemnością warto się dowiedzieć, że bardzo udany SAM-Bar na Krupówkach zostanie skopiowany jeszcze w dwóch egzemplarzach: z jednego będziemy mogli korzystać na Rondzie a z drugiego — być może trochę później przy ul. Kościuszki. W każdym razie oba powinny rozpocząć pracę w 1961 r. Jak bardzo wszyscy goście Zakopanego na te bary czekają dowodzi powołanie zakładu z Krupówek, który w jednym, re-

kordowym dniu potrafił wydać 10 tys. potraw...

Zresztą na tymże Rondzie zrobi się w najbliższym czasie o wiele luźniej niż dotychczas, nie tylko z uwagi na niewielką odległość od budującego się ośrodka sportów zimowych (plywalnia kryta i basen otwarty, sala gimnastyczna i inne obiekty — większość już w przyszłym roku) ale i ze względu na to, że w prostokacie dróg do Kuźnic i w kierunku Jaszczurówki znajdują się obok baru również i placówka Motozbytu zaopatrzona w części zamienne, wykonująca drobne remonty, parking dla pojazdów, a na tyłach — obszerny teren campingowy.

„Samochodiarze” otrzymają zresztą jeszcze osobną stację TOS, a ci, którzy zdani są na komunikację publiczną — komfortowy, nowoczesny dworzec autobusowy umieszczony bliżej stacji kolejowej. Będą tu kryte perony, żeby na głowę nie kapało, a poza tym cały szereg różnych praktycznych i wygodnych urządzeń. Zresztą projekt dworca będzie powtarzany później i w innych miastach, co dowodzi, że jest to rozwiązanie interesujące.

Kiedy będą tu zajeżdżały autobusy? Zapewne jeszcze w

1961 r., gdyż jest to obiekt szczególnie ważny dla Narciarskich Mistrzostw Świata (FIS), które ściągną do Zakopanego w lutym 1962 r. dziesiątki tysięcy ludzi. Oblicza się, że jeśli w tej chwili dworzec autobusowy przyjmie i wypuszcza 400 pojazdów dziennie — to w tym okresie będzie ich z 800. A pasażerów — do 50 tysięcy.

Dworzec dotychczasowy umieszczony zresztą bardzo wygodnie dla pasażerów, tworzy jednak w samym centrum trudny do rozładowania korek, a poza tym — przeszkadza w rozwoju miasta. Przecież właśnie wtedy pobiegna w kierunku Nowotarskiej, Krupówki C. Ale to już muzyka dalszej przyszłości.

Na razie wróćmy jeszcze do najbliższych „nowości” zakopińskich. Stoi już pod dachem duży budynek poczty, który dopomoże wreszcie staruszkowi sprzed kilkudziesięciu lat. A pomoc ta jest bardzo potrzebna: w okresie FIS-u skompromitowaliśmy się, gdyby Zakopane dysponowało tylko obecnymi urządzeniami łącznościowymi. Przecież tak wielka impreza potrzebować będzie poza połączeniami miejscowymi i międzymiastowymi co najmniej 40 łączym międzynarodowymi.

wych. Czekać będą na nie dziennikarze, radiowcy i pracownicy telewizji całego świata.

Telewizja chciałaby zresztą transmitować już zawody FIS przy pomocy stałych urządzeń w łańcuchu: skocznia — przekładnik na Gubałówce — Luboń — Choraćwica — Katowice. Będzie w związku z tym sporo pracy, trzeba położyć specjalne kable i zainstalować wiele urządzeń, a czas nagli!

Bardzo dużo się tego wszystkiego zebrało. A przecież nie wspomnieliśmy o domu towarowym, który już się buduje przy skrzyżowaniu Krupówek i Kościuszki (w 1961 r. oddany zostanie do użytku przynajmniej pawilon PKO), o domach wypoczynkowych, które niestety na FIS nie będą już gotowe, o pracochłonnej i pełnej rozmachu przebudowie skoczni na Krokwi, która stanie się jedną z największych na świecie (skoki ponad 100 metrów, 40 tysięcy widzów), o niezwykłej „krzyżówce” stacji benzynowej z kawiarnią przy szosie w Nowym Targu, rozlewni piwa i wytwórni wód gazowych (rzecz wcale nie taka mała ważna), wreszcie o całym zespole na Łysej Polanie, obejmującym nową stację celną, pomieszczenia WOP, stację benzynową, o piekarni i restauracji. A w

(Dokończenie na str. 4)

Korespondencja własna

Do zobaczenia - Krymie...

Do Baczysaraju jedziemy jak o jakiejś bliskiej i znajomej nam miejscowości. Wprawdzie nikt z nas jeszcze w nim nie był, ale przecież wszystkim dobrze wiadomo, że to właśnie tu

znajduje się słynna fontanna baczysarajska, opiewana przez Puszkina i Mickiewicza. Nie dziw więc, że zwiedzając komnaty pałacyku tatarskiego — dawnej rezydencji chanów krymskich — pilnie po-



Zamek „Jaskółcze gniazdo” oglądamy niestety tylko z okien autokaru.

szukujemy jakiegoś wodotrysku, lub czegoś co mogłoby swym wyglądem kojarzyć się z naszym pojęciem fontanny. Ale nic z tych rzeczy...

Fontanna okazała się piętą marmurową z bogatą ornamentacją i czymś w rodzaju dziewięciu wyrzeźbionych w niej muszlelek. Historia powstania fontanny jest jednak na tyle ciekawa, że warto jej poświęcić choćby kilka tylko zdań. Otóż chan Kerim Giraj, ówczesny władca Baczysaraju, zakochał się w pięknej brance. Niewolnica jednakże mimo usilnych, a całkiem rycerskich zabiegów swego pana nie odwzajemniła miłości. Kiedy zmarła, chan zawezwał z Persji pewnego hiszpańskiego mistrza dłuta — Omara i nakazał mu wykonanie takiego dzieła — żeby kamień zapłakał, bo tak wielką jest jego boleść. Ponieważ przepisy Koranu nie pozwalają przedstawiać ludzi w kamieniu, zmyślny mistrz wyrzeźbił w marmurze kwiat, w którym jak w żrenicy oka zbiera się woda, by spłynąć następnie w postaci łzy. Ale, jako że mistrz był po trochu również i psychologiem dociekl co znaczy i jaki jest płacz mężczyzny.

Jest to płacz gorzki, bo i cierpienie wyciskające mężczyźnie łzy musi być niemałe. Łza spływa po zmarszczkach. Rana w sercu jest jeszcze duża, jego boleść ogromna. Wykuł mistrz w marmurze dużą muszlę. Ale z czasem cierpienie staje się mniejsze — łzy nie są już tak gorzkie. Wykuł rzeźbiarz dwie mniejsze muszle i rozstawił je poniżej pierwszej — dużej. Są jednak — cwiłile, kiedy wspomnienie boleśniej rani serce, znowu wzmagają się cierpienie. W marmurze powstała druga duża muszla. Potem znowu dwie małe. Duża i dwie małe. Z kwiatu spada kropla wody do pierwszej muszli. Z czasem muszla wypełniła się „łzami”. Spadły z niej dwie kropelki do muszlelek niżej położonych, potem znowu do dużej, dwóch małych...

Kamień zapłakał.

I tak płacze już blisko dwa wieki. A właściwie to z małą przerwą, gdyż w latach wielkiej wojny Niemcy ograbili pałac i zniszczyli fontannę. Dziś przechodzi ona swą drugą młodość. Konserwatorzy przywracają jej dawną świetność. Podobnie rzecz się przedstawia i z całym pałacem, ba nawet z samotnym grobowcem znajdującym się daleko w ogrodzie za cmentarzem rodzinnym chanów. Jak mówi opowieść mogiłę tę wznosił właśnie Kerim Giraj i ponoć kryje ona zwłoki jego ukochanej, która według jednych miała być Polką z domu

(Dokończenie na str. 4)

Teatr niespokojny

dość z odzyskanego śmietnika” przypomina o tej rocznicy. Nie do takich jubileuszy przywykliśmy — można by więc chyba powiedzieć, że w ogóle go nie ma...

Ale w sensie jakiegoś najbardziej ogólnikowego „wspominku” powinien chyba jednak być. Bo ostatecznie jest to sprawa nie tylko Nowej Huty, chociaż o wpływie tej niezwyklej placówki na przeobrażenia kulturalne miasta warto szczególnie pamiętać. Trudno wprawdzie na aptekarskiej wadze oddzielić co komu należy zawdzięczać, ale przecież różnica między pustynią kulturalną sprzed pięciu lat, budzącą zaniepokojenie i przerażenie (a już w najlepszym razie złośliwy uśmiech), a Nową Hutą roku 1960, do której pielgrzymują codziennie wieczorem przepelnionymi autobusami i tramwajami masy krakowian i to właśnie do Teatru Ludowego — jest chyba w bardzo poważnej mierze zastugą tego teatru „wojowniczego” i bez-

kompromisowego wobec presji specyficznego początkowo środowiska, które swoje gusty manifestowało zupełnie wyraźnie.

Była swego czasu „akcja” osiedlania literatów w Nowej Hucie, chciano im nawet tam dawać mieszkania. Było to dawno i... środowiska literackiego w Nowej Hucie nie ma, nie ma pisarzy. Plastycy? Podobno są, ale co wie o tym społeczeństwo Nowej Huty? Muzycy? Nie było sali, nie było koncertów. Dopiero teraz podejmuje się pierwsze, nieśmiałe próby. Dziennikarze? Przeproszamy, ale się nie wypowiem.

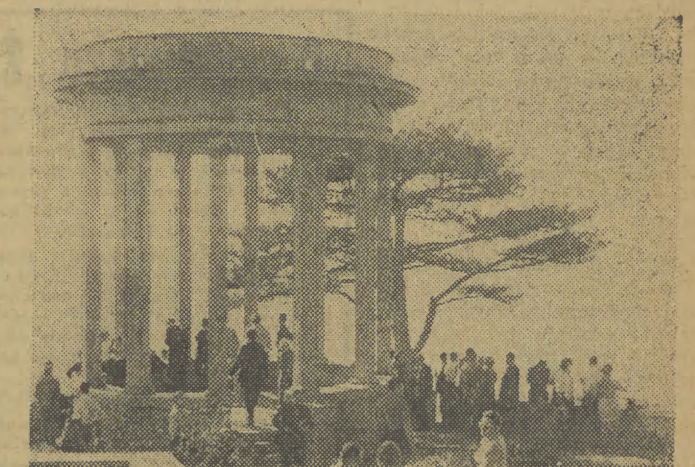
I tak na placu boju pozostał w Nowej Hucie właściwie nadal tylko teatr. Ściągał do siebie widzów nie sztukami pod publiczność, nie jasełkami i „Królową Przedmieścia”, co mu wielokrotnie rażono, ale sztuką trudną, czasem niezrozumiałą, ambitną i wywołującą dyskusję. Zwrócił na siebie uwagę środowiska kulturalnego całej Pol-

ski. Najpierw pojechał z występami do Warszawy (pamiętacie, co to było za święto, co za wydarzenie: jakiś teatr z Nowej Huty aż w stolicy!). Potem pojechał do Wenecji i Paryża, wrócił z sukcesami i tym zachęcił dalszą kategorię widzów, którzy zaczęli tu zaglądać także i przez snobizm. A potem już chodzili z własnej, nieprzymuszonej woli...

Wiele było tu premier, wiele sukcesów artystycznych i „bomb”, które poruszały nie tylko teatralnych krytyków. Były oczywiście i niewypały, jak zawsze, kiedy się operuje materiałami wybuchowymi. Lepšie to jednak, niż zapach kurzu, jaki się czasami unosi w teatrze po premierach...

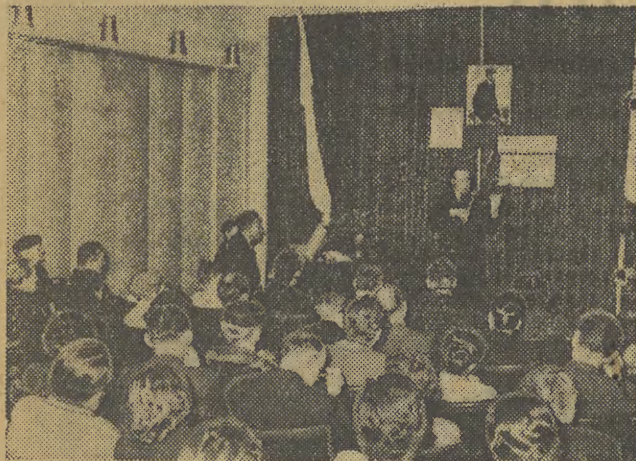
Tak samo będzie i w przyszłości. Przeproszamy, pytacie skąd ja to wiem? Raczej się tylko domyślam, ale nie tylko. Jutro wieczorem na scenę wchodzi... Kaden-Bandrowski i to z „Generałem Barczem” w opracowaniu Krasowskiego. Będzie co najmniej dyskusja, jeśli nie coś więcej. Nie daję nam ludzie z Teatru Ludowego spokoju...

TADEUSZ ROBAK



Ta rotunda to inwestycja wyłącznie o charakterze turystycznym. Można z niej oglądać wspaniałe widoki, na wszystkie strony świata. Zdjęcia — Cz. Morawetz

Polskie wieczory w Pradze



Na zdjęciu: podczas uroczystości 50-lecia tragicznego zgonu polskiego kompozytora — Mieczysława Karłowicza w Ośrodku Polskiej Kultury w Pradze.

Fakt, że od samego zarania naszej państwowości mieliśmy ożywione stosunki dynastyczne, kulturalne i handlowe z Czechami, sprawia, że Polak w Pradze nie czuje się obco, że w czasie wędrówek po ulicach miasta, ośrodkach kulturalnych czy Hradczanach niejednokrotnie napotyka na ślady

polskości. Tu tablice wskazują na pobyt w tym mieście wielkich naszych twórców (zajęli tu: Chopin, Brodzinski, Mickiewicz, Malawski...), tam figura św. Wojciecha, w Muzeum Narodowym w dziale geologicznym ekspozycja z Wieliczki, w Bibliotece Słowiańskiej w Klementinum ok. 60.000 woluminów

opracowanych poloników, a wśród nich druki krakowskie z lat 1503—10, na zamku polskie ory, inicjały Władysława Jagiellona, najpotężniejszego w Czechach królewski dzwon „Zygmunt”, Karłowicz Uniwersytet, na którym kształcili się Polacy zanim stworzono Akademię Krakowską, pomnik bohatera spod Grunwaldu — Jana Žižki z Trocnova, serdeczna część dla polskich bohaterów narodowych, podkreślona w 130 rocznicę wybuchu powstania listopadowego, w którym brali udział wśród innych Czechów wierszopisowie: z Czech — Fr. Wl. Czelakovsky i ze Słowacji — S. Chalupka — oto tylko garść pospiesznie pod kątem polskości odnotowanych impresji z nadwiel-tawskiej stolicy.

Ale, by ta tradycja polsko-czeskich stosunków nie była martwa, by przy nawiązywaniu do naszej historii, była równocześnie stale nasycona współczesną, aktualną treścią, potrzebna jest tam na miejscu praca. Widoczne rezultaty tej pracy są zasługą Ośrodka Polskiej Kultury. Ośrodek działa przy tamtejszej ambasadzie PRL od marca 1957 r., kontynuując dzieło poprzednio istniejącej Polskiej Służby Informacyjnej. Polskie kulturalne stędko — bo taka jest jego czeska nazwa — mieści się na Nowym Mieście w Pradze, przy centralnym, najdłuższym placu miasta — Václavské náměstí pod nr 19. Ośrodek podlega Ministerstwu Spraw Zagr., a prowadzony jest przez dyr. Józefa Nykę. Podobna praskiej placówka działa w Bratysławie.

Zewnątrz Ośrodek zwraca na siebie uwagę wystawami. Na nich prezentowane są polskie lalki w narodowych strojach, zabawki, wyroby pamiętkarskie z emblematami polskich miast, polska prasa, a szczególnie magazyny ilustrowane, posiadające stałych prenumeratorów oraz bogaty wybór polskiej książki dla szerokiego kręgu odbiorców uwzględniając i zainteresowania osiągnięciami naszej literatury pięknej i naukowej i polską architekturą, prezentowane są także wydawnictwa albumowych.

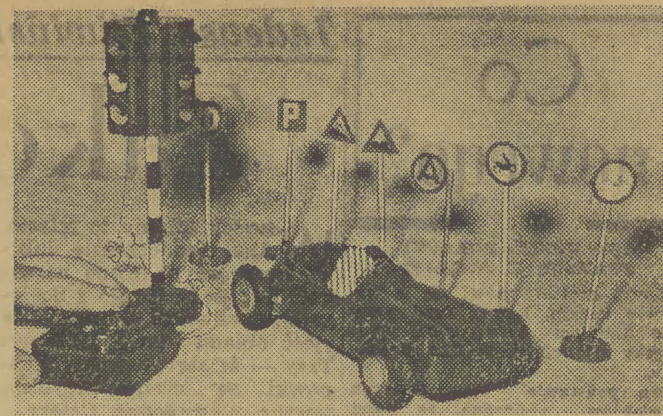
Dział handlowy to tylko jedna, niemal marginalna strona jego działalności. Serdecznie mnie podejmujący p. Henryk Rakowski wyjaśnia, iż zadaniem Ośrodka jest informowanie o Polsce i popularyzowanie jej problemów wśród społeczeństwa bratniej Czechosłowacji. Na salce Ośrodka odbywają się koncerty, imprezy wokalo-muzyczne, wygłaszane są prelekcje, wyświetlane polskie filmy, odbywają się spotkania i dyskusje z polskimi pisarzami i naukowcami. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy koncertowali tu: H. Siedzi-niewska, H. Czerny-Stefan-ska, powracający z Wiednia młodzi artyści pod kierunkiem prof. Webersa, m. in. Łukowicz i E. Stefan-ska. Tu w tym roku czytali swe utwory m. in. J. Iwaszkiewicz i St. R. Dobrowolski, a prof. S. Kuczyński mówił o swej współpracy przy realizacji filmu „Krzyżacy”.

Obchodzone w Polsce rocznice związane z ważnymi w naszej historii faktami czy postaciami wielkich rodzinnych twórców i działaczy —

tu nie przemijają bez echa. Czescy specjaliści wygłaszają interesujące referaty, a czescy aktorzy wygłaszają wiersze poświęcone tym wydarzeniom lub prezentują fragmenty przekładów polskich twórców. Całość takich imprez zgrabnie połączona słowem wiążącym cieszy się dużym zainteresowaniem Czechów. Przypomnieniu tych rocznic służą organizowane przez Ośrodek wystawy, eksponowane w salach Pragi i innych ośrodków. Do ostatnich wystaw należy zaliczyć „Polską książkę rolniczą”, karykaturę polską w walce z faszyzmem, pod tytułem „Ostrożnie z ogniem”, ekspozycję poświęconą 550-leciu bitwy pod Grunwaldem, czy wystawę „Lenin w Polsce”.

Wieczory pytań i odpowiedzi cieszą się szczególnie dużą frekwencją i są jedną z najpopularniejszych, choć nie łatwych, form pracy informacyjnej. Tej informacji służą również wydawane na miejscu periodyki: „Polski Biuletyn Informacyjny” i „Nowa Polska”. Całość tej szeroko zakrojonej akcji propagandowej jest bezpłatna. Zbyt nudne byłoby cytowanie tytułów wielu odbytych tu ostatnio prelekcji, ale by — choć w zarysie — pokazać bogaty wachlarz tej niezwykle czynnej placówki należy wspomnieć o prowadzeniu przy Ośrodku czytelnicy prasy i biblioteki posiadającej ok. 5.000 tomów i ponad 400 stałych abonentów oraz o stałym organizowaniu lektoratu naszego języka, z którego w kilku grupach korzysta za każdym razem kilkaset osób. Sprawna organizacja wszystkich akcji Ośrodka i atrakcyjność form zapewnia za każdym razem komplet widzów i słuchaczy na sali podczas polskich wieczorów w Pradze.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI



Ta zabawka spodoba się z pewnością najmłodszym. Składa się z miniaturowego symulatora ulicznego, do którego dołączona jest bateria oraz komplet znaków drogowych. Specjalny przełącznik pozwala na dowolne regulowanie koloru. Można włączyć światło zielone, żółte lub czerwone. Zabawka, wyprodukowana przez spółdzielnię pracy wyrobów z tworzyw sztucznych „Silikon”, zyskała pozytywną opinię... Milicji Obywatelskiej. Fot. CAF — Radecki

Zakopane odmienione

(Dokończenie ze str. 3)

późniejszych terminach: o ogromnym szpitalu, domu kultury, sali widowiskowej, hotelu „Orbis”...

Zakopane wzbogacone o tyle obiektów — większość przecież już w przyszłym roku — będzie miastem jeśli już nie odmiennym od tego, które znamy, to w każdym razie wygodniejszym i nowocześniejszym. Bo przecież mają się skończyć i kłopoty z elektrycznością (temat dla satyryków od lat 15-tu) i z błotnistymi ulicami i wieloma innymi plagami zakopiańskimi, których było na pewno więcej niż w Egipcie.

Jeśli się już tak opowiedziało o tych wszystkich pięknych założeniach — to warto by się jeszcze upewnić, czy aby wszystko będzie na czas. I tutaj z góry trzeba przyznać, że sytuacja nie jest zbyt pewna. Pieniądze są, brakuje jednak przygotowania przed-

siębiorstw budujących. Dzięki szczególnej pomocy rządu ołbrzymie kredyty 140 milionów zł w 1961 r. — można będzie jednak „przebrać”, choć rozmiar prac jest zupełnie zawrotny jak na możliwości kadrowe i techniczne Zakopanego. A przecież warto pamiętać i o rzeczy niezbyt drobnej: o klimacie, w którym roboty budowlane przebiegają częstokroć opornie, a w każdym razie przez okres krótszy niż gdzie indziej.

Będzie więc czy nie będzie? Można mieć nadzieję, że tak. Pomagają przecież i przedsiębiorstwa krakowskie, przy obiektach sportowych pracuje nawet tak obciążone przedsiębiorstwo jak PB Huty im. Lenina. Przy takiej mobilizacji sił i środków miasto nie zblamuje się chyba i na drugi w historii Zakopanego FIS wystąpi gruntownie odmienione. Czego mu wszyscy szczerze życzymy.

TADEUSZ ŚLIWIŃSKI

Do zobaczenia - Krymie...

(Dokończenie ze str. 3)

Potockich, a według innych jakąż Gruzinką.

Jak tam z tym było niech dociekają historycy, o ile sprawa ta na tyle ich interesuje. W każdym razie można obiektywnie stwierdzić, że z powodu zawiedzionej miłości chana powstała dość osobliwa fontanna oraz kilka pięknych utworów poetyckich, a wśród nich puzkuniowska „Fontanna bakczysarajska” oraz dwa sonety krymskie Mickiewicza „Grób Potockiej” i „Bakczysaraj”.

Zegnamy Bakczysaraj, małe miasteczko leżące w kotlinie otoczonej ze wszystkich stron górami, pałac Girajów i plażę przy kamieniu. Podążamy na północny-wschód do Simferopola. Stąd droga poprowadzi nas wprost nad brzeg morza do Alusztu — jednego z najurodzajniejszych miejsc Krymu. Tu, jak objaśnia przewodnik, wiatry północne już nigdy nie dochodzą i podróżnicy w listopadzie szuka często chłodu pod cieniem ogromnych orzechów włoskich, jeszcze w tym czasie zielonych. My, co prawda, nie potrzebujemy szukać takiego schronienia, ale też i pora nie ku temu, jako że do Alusztu przybyliśmy dobrze po zachodzie słońca. Schodzimy za to nad sam brzeg morza, gdzie kilkunastu rybaków z zapamiętaniem łowi ryby na przynętę z małży. Podobno jest to przysmak specjalnego gatunku ryb, choć niewielkich, ale za to wyjątkowo smacznych. Wierzmy na słowo...

Tę część Krymu — w pasie od Simferopola do Alusztu i dalej na wschód do Teodozji — można by nazwać pachnącym Krymem. Zbocza gór gęsto są bowiem pokryte plantacjami róż, lawendy, szałwi. Oczywiście nie mało miejsca zajmują też i winnice. Koniec maja i początek czerwca — to w tym rejonie istna perfumeria. Zbiory płatków różanych odbywają się w błyskawicznym tempie. Kwiat róż, która rozwinęła się rankiem już wieczorem tego samego dnia znajduje się w fabryce. Krymskie zakłady przetwórcze dają ponad 50% całej produkcji olejku różanego wytwarzanego w Związku Radzieckim. Jego wysoka jakość zdobyła już nawet uznanie zagranicę. Dość duże zainteresowanie tym pachnącym produktem wykazuje zwłaszcza Francja.

Z różą konkuruje lawenda. Plantacje tej rośliny zakłada się właśnie na zboczach gór, bo jak twierdzą specjaliści — lawenda wysokogórska daje

olejek najwyższego gatunku. Służy on następnie do wyrobu, tak chętnie używanej przez mężczyzn — wody kolońskiej. To pewnie w trosce o nich instaluje się na ulicach, w poczekalniach kolejowych, domach towarowych, automaty — rozpylacze, które za jedne 15 kopiejek dokumentnie opryskają każdego korzystającego z ich usług. Olejek lawendowy uzyskiwany z krymskich plantacji stanowi 70% produkcji krajowej. Zapotrzebowanie na niego jest ogromne, tym bardziej, że znajduje też zastosowanie i w medycynie, m. in. jako środek przyspieszający gojenie ran.

Niestety z uwagi na spóźnioną porę roku nie dane nam było podziwiać plantacji tych roślin w ich pełnej krasie. Podziwialiśmy za to, i to od Simferopola przez Alusztę aż do samej Jałty, inne wprost gigantyczne przedsięwzięcie, a mianowicie elektryfikację całego tego odcinka górskiej drogi. Po zakończeniu prac będzie to chyba jedyna w całej Europie droga (około 70 km), z której wyeliminowany zostanie całkowicie ruch autobusowy na korzyść trolejbusów. Właśnie wyminęliśmy kilka z nich. Odwożą robotników do miejsca ich zamieszkania. W przyszłości będą tu najprawdopodobniej kursowały też trolejbusy ciężarowe. A wówczas sprawa kosztów własnych za tzw. tonokilometr przewożonej masy towarowej będzie pozycją raczej marginesową.

I tak na każdym niemal kroku, Krym zaskakuje — to dzika lecz jakże wspaniała przyroda, to nowoczesność i to nie tylko na dziś, ale i na daleką przyszłość.

Jutro „Pobieda” popłyniemy znów do Odessy. Przed nami zimny i mroźny Kijów.

CZESŁAW MORAWETZ

O czym pisze „Życie Literackie”

„Młody nauczyciel szuka życia”, taki jest tytuł reportażu Waldemara Babinicza w najnowszym 51-skym numerze „Życia Literackiego”. Autor opowiada tam o swoich spotkaniach z młodymi nauczycielami wiejskimi i wysuwa bardzo śmiało propozycje zarówno organizacyjne jak intelektualne. Rzecz nader aktualna w okresie zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W tym samym numerze Józef Siemiek pisze o stosunku postępowej części społeczeństwa do zagadnień religijnych.

Hermann Broch, to nazwisko niemieckiego pisarza, sławne jest przez krytyków europejskich tuż obok Tomasza Manna, a w Polsce zupełnie nieznane. „Życie Literackie” przynosi fragment jego głośnej powieści „Śmierć Wergilusa”.

Anna Świrszczyńska publikuje nowe opowiadanie. Jerzy Walawski pisze o problemach inteligencji, zamieszkuje małe ośrodki prowincjonalne.

Czwarty odcinek rewelacyjnych wspomnień oświeceni- skich dr Władysława Fejlika opowiada o pierwszych maso- wych morderstwach, dokonanych w obozie na jeńcach ra- dalekich.

Kawiarnia „KORONA”
zaprasza!

KRAKÓW, ul. PSTROWSKIEGO nr 9.
Czynna od godz. 7 do godz. 21.30.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BRAKARZA do działu dziewiarskiego i tkackiego z kwalifikacjami — MISTRZA DZIEWIARSKIEGO lub CZELADNIKA — poszukuje Spółdzielnia Pracy „Rzemieślnik” — Kraków, Zwierzyniecka 29. K-8978

KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy na samochody „Star 21” — zatrudni natychmiast P.P. „Naftobudowa” w Krakowie. Praca stała w terenie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia: P.P. „Naftobudowa”, Kraków, ul. Lubież 25, pokój nr 202. K-9024

MAGISTRÓW INŻYNIERÓW, INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z kilkuletnią praktyką na budowie, ze znajomością zasad kosztorysowania szczególnie robót z zakresu instalacji sanitarnych i c. o. — na stanowiska starszych kalkulatorów lub kalkulatorów — zatrudni Krakowskie Biuro Projektów Budownictwa Kolejowego w Krakowie. — Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w państwowych biurach projektów. — Zgłoszenia: Kraków, pl. Rondo 1, pokój nr 405—407.

INŻYNIERA MECHANIKA, względnie TECHNIKA MECHANIKA z 10-letnią praktyką, na stanowisko głównego mechanika — przyjmą natychmiast Zakłady Tworzyw Sztucznych w Wieliczce. — Warunki płacy i pracy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni, Wieliczka, ul. Stroma 16/18. K-9088

Spółdzielnia Inwalidów im. Manifestu Lipcowego w Krakowie, ul. Zwierzyniecka nr 7 — przyjmie z dniem 1 stycznia 1961 r., kandydatów na następujące stanowiska: — 1) KIEROWNIKA TECHNICZNEGO SPÓŁDZIELNI branży skóranej (garbarsko-futrzarskiej i obuwniczej). — Wymagane wyższe wykształcenie techniczne względnie średnie wykształcenie techniczne z długoletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w tej specjalności, 2) TECHNIKA z uprawnieniami w zakresie napraw urządzeń radio-telewizyjnych — 3) KSIĘGOWEGO MATERIALOWEGO, ze znajomością rozliczenia kosztów w spółdzielni (rencistów) — kwalifikowanych SZEWCÓW i CHOLEWKARZY w nieograniczonej ilości do produkcji obuwia damskiego i męskiego. — Wynagrodzenie wg taryfikatora spółdzielczego. Pierwszeństwo posiadają inwalidzi. Zgłoszenia codziennie w godzinach od 8 do 12.

Matrymonialne

300 — MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz — przesyłając 10 złotych znaczkami „SYRENKA” Warszawa ul. Elekoralna 11. K-7298

Sprzedaz

SAMOTNY, pracujący — technik, poszukuje pokoju przy rodzinie. Czynsz do omówienia. — Oferty 22101 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Zawiadamiamy, że OTWORZYLIŚMY SPECJALNY SKLEP
Z CZĘŚCIAMI DO MOTOCYKLI
IMPORTOWANYCH
W KRAKOWIE PRZY UL. BATOREGO 17
Sklep dobrze zaopatrzony! Obsługa fachowa!

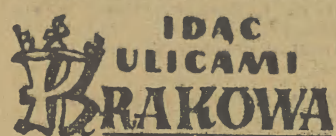


Równocześnie informujemy, że nasz sklep przy ul. JAGIELLOŃSKIEJ 4 — prowadzi CZĘŚCI DO MOTOCYKLI KRAJOWYCH oraz MOTOCYKLE KRAJOWE i IMPORTOWANE za gotówkę i na raty.

M. H. D.

ARTYKUŁAMI UŻYTKU KULTURALNEGO.

Sobota	Niedziela
17	18
grudnia	
Florianka	Bogusława



Gdyby...

Jak wiadomo, autobus nr 103, kursujący na trasie Mateczny - Piaski Wielkie, cieszy się niebywałym powodzeniem. Stąd też nie wszyscy chętni mogą od razu pomieścić się w jego wnętrzu. Bywa, że pasażerowie muszą przepuścić nawet trzy autobusy, aby zdobyć miejsce.

O sprawie tej pisaliśmy już wiele razy — bez większego oddźwięku w sferach miarodajnych. Być może, że nowa linia tramwajowa do Prokocimia rozładuje tłum, niemniej jednak autobus będzie nadal potrzebny. Dlatego nie należy się dłużej wstrzymywać z wybudowaniem na przystanku przy Matecznym jakiegoś daszku, chroniącego oczekujących przed deszczem i słońcem. Gdyby choć jeden pracownik MPK lub RN mieszkał w Piaskach daszek na pewno o lat byłby już gotów. (mł)

Najgorsze — zęby

Zorganizowana z inicjatywy Woj. Zarządu PCK ekipa lekarzy wojskowych przeprowadziła masowe badania dzieci w szkole podstawowej w Rzozowie k. Skawiny. Opiekę nad tą szkołą objął Szpital Wojskowy. Ekipa, składająca się z dr. Szafarza, dr. Dudy-Dziwiarza i dr. Umniańskiego, zbadała 140 dzieci. Na ogół nie stwierdzono poważnych schorzeń. Najgorzej przedstawia się stan uzębienia, bowiem o-

PTTK obchodzi X-lecie działalności

W dniu dzisiejszym w ramach uroczystości związanych z X-leciem PTTK złożone zostaną meldunki w KW i KKM PZPR, Prez. RN i WKZZ. O godz. 16.45 turyści zbiórą się przy ul. Basztowej przed lokalem PTTK składającą się pod Barbakan, gdzie złożą kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza i Żołnierzy Radzieckich. Ulicami miasta przejdzie sztafeta motocyklistów.

W niedzielę o godz. 17 w sali „Florianka” przy ul. Basztowej odbędzie się uroczysta akademicka, podczas której wręczone zostaną odznaczenia, po czym odbędzie się część artystyczna.

Nowy sklep „Foto-Optyki”

Nowy sklep „Foto-Optyki” otrzymają mieszkańcy Krakowa w I kwartale przyszłego roku. Zlokalizowany przy ul. 18 Stycznia będzie on placówką pełnopracownią, więc zaopatrzoną w artykuły fotograficzne i optyczne a ponadto dysponującą warsztatem usługowym, wykonującym okulary i ich naprawę. (1)

Dlaczego?...

...drzwi naszych nowoczesnych wozów tramwajowych zacinają się tak niemiłosiernie? Nieraz trzeba nadludzkich sił i specjalnych chwytów, żeby wyostać się z wozu! (eo)

Więcej troski o obywatela!

W dniu wczorajszym na spotkaniu Prez. m. Krakowa z członkami prezydium DRN i kierownikami wydziałów omówiono najbardziej aktualne sprawy z działalności gospodarczej i administracyjnej rad narodowych. W spotkaniu wziął także udział komendant MO w Krakowie mjr J. Oleksy.

Na czoło tych spraw wysuwa się konieczność — zwrócenia większej uwagi i troski na interesanta. Czy to będzie chodziło o skargi i zażalenia, czy o sprawy bytowe lub inne ważne dla obywatela, należy obsłużyć go sprawnie i dokładnie. Dotychczasowa bowiem pobieżność w załatwianiu zmuszała nieraz obywateli

do szukania pomocy w innych instytucjach m. in. w MO.

Trzeba więcej i lepszego kontroli wewnętrznej w działalności rad tak, aby pewne niedociągnięcia czy uchybienia nie musiały być wykrywane dopiero przez NIK, PIH, IKR czy MO.

Konieczne staje się także zabezpieczenie sił roboczych dla Nowej Huty w związku z perspektywami rozbudowy Huty im. Lenina. Idzie o to, aby pracowników tych znaleźć w jak największej ilości w obrębie starego Krakowa, a nie ściągać ich spoza jego obręgu, ponieważ taka sytuacja pogorszyłaby i tak już ciężką sytuację mieszkaniową. (cz)

Nowe wystawy

Dzisiaj w południe w Salonie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowej Hucie przy Al. Róż otwarta została wystawa gwiazdkowa. Składają się na nią obrazy, rzeźby i grafiki artystów krakowskich. Wystawione prace można zakupić po cenach przystępnych.

W niedzielę o godz. 12 nastąpi otwarcie czterech nowych wystaw TPSP w Krakowie. Adam Stalony-Dobrzański wystawia kartony witraży, Eugeniusz Wankeł pokazuje obrazy, a Józef Wilkoń z Warszawy występuje z indywidualną wystawą malarstwa, grafiki i ilustracji. W jednej z sal Pałacu Sztuki obejrzyć będzie można kolekcję obrazów malowanych przez dzieci głuche.



Wyrądzile stół niewielki i jeden z panów na pewno dałby sobie z jego transportem radę, ale we dwóch zawsze łatwiej.

Fot. J. Lewicki

Notatnik krakowski

* Odczyt mgr inż. arch. J. Bogdanowskiego pt. „Resztki nieznanego fortyfikacji średniowiecznych na terenie Jury Krakowsko-Wieluńskiej” oraz odczyt prof. dr Z. Bocheńskiego pt. „Węgierskie zbroje husarskie” odbędzie się dziś, tj. 17 bm. o godz. 18 przy Pl. Szczępańskim 9.

* Koło Filmowo-Teatralne Polonistów UJ organizuje w niedzielę 18 bm. o godz. 16 w Klubie MPK przy pl. Szczępańskim 9 dyskusję nad filmem „Miośna moja miłość”. Dyskusję poprowadzi mgr Z. Wyszynski.

* W Klubie Próżniaków przy Rynku Gł. 20 dzieci spotykają się w niedzielę o godz. 11 na poranku filmów i inscenizacji bajek. Dorośli — o godz. 18 mogą wysłuchać prelekcji W. Bod-

Jednym zdaniem o „Krzyżakach”

DO DNIA 15 grudnia film „Krzyżacy” obejrzało w kinie „Warszawa” 273 tysiące widzów.

DWA KINA: „Warszawa” w Krakowie i „Światowid” w Nowej Hucie wyświetlać będą od 20 grudnia dzieło Sienkiewicza i... Forda.

PONIEWAŻ obecnie realizuje się już ostatnie zbiorowe zamówienia zakładów pracy na bilety — od 1 stycznia 1961 r. kasy kin dostępne będą dla wszystkich i to na wszystkie seanse.

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

NA SOBOTĘ:
SŁOWACKIEGO godz. 17 „Królowa przedmieścia” (przedst. zamknięte). KLUB ZZK 19.15 „Lewy głowę”. MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Romans z wodewilu”. KAME-RAŁNY 19.15 „Candida”. ROZMAITOSCI 19.30 „Czerwony Kapturek” (przedst. zamkn.). RAPSO-DEY 19.15 „Szopka krakowska”. MUZYCZNY 19.15 „Clivia”. GRO-TESKA 19.15 „Złota rybka” (przedst. zamkn.). TEATR 31 — 20.15 „Zejście aktora”. KOLEJARZA 19.15 „Uśmiech Krakowa”. JAMA MICHAŁIKOWA 22 „A to ci historia”.

NA NIEDZIELĘ:
SŁOWACKIEGO godz. 14 „Halka”. 19.15 „Królowa przedmieścia”. KLUB ZZK 19.15 „Lewy głowę”. MODRZEJEWSKIEJ 15.15 19.15 „Gdzie diabeł nie może”. KAME-RAŁNY 19.15 „Rosmersholm”. ROZMAITOSCI 11 „Czerwony Kapturek” (przedst. zamkn.); 16 „Młodość czuwa”; 19.15 „Krzyżacy”. LUDOWY 19.15 „Radość z odzyskanego szczęścia”. RAPSO-DEY 19.15 „Szopka krakowska”. GRO-TESKA 11 i 15 „Złota rybka”. TEATR 31 — 20.15 „Zejście aktora”. KOLEJARZA 15 i 19 „Uśmiech Krakowa”. JAMA MICHAŁIKOWA 22 „A to ci historia”.

Kina

NA SOBOTĘ:
UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.30 „Rosemarie wśród milionów” (NR). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Szatan z VII klasy” (pol.). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Kolorowe pończochy” (pol.). WOJNOSC, — nieczynne. — WARSZAWA 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol.). MŁ. GWARDIA (Lubelska 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Bitwa pod piramidami” (radz.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Córka leśniczego” (aust.). KRAKUS (Al. Krakuskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Rocznik” (USA). — ISKIERKA (Żywiecka 44) 17.30, 19.45 „U progu ciemności” (ang.). ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „Troje z lasu” (radz.). — MELODIA (Zwierzyńce 1) 16, 18, 20 „Żołnierskie serca” (radz.). — KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Szczęśliwa droga” (USA). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Niezapalony kamerdyner” (ang.). MINIATURA (Franciszka 1) 15 Prog. dla dzieci; 16 „Spotkanie z Francją”; 18 i 20 „Czarne perły” (jug.). CHEMIK (Borek Falecki) 19 „Ojciec narzeczonej” (USA). DOM ZOŁNIERZA (Lubelska 48) 15.45 „Iwan Groźny” ser. I (radz.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Fatima” (radz.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Wszystko o Ewie” (USA). — TRZĘCA (Praska 52) 17.30, 19.30 „Dama z perłami” (fr.). ZWIĄZKOWIEC (Chęcińskiego 17) 18 „Milion”.

KINA W NOWEJ HUTIE
SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Paryski włóczęga” (fr.-wl.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „105 proc. alibi” (CSRS). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Decyzja” (pol.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Ucieczka przed cieniem” (CSRS). — AKTUALNOŚCI (Pl. Centralny) 15 Prog. dla dzieci; 16 „XX wiek”; 17.30 „Pogromczyń tygrysów” (radz.); 19 „Panna Julia” (szwedz.). SPINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Błękitna szalwa” (radz.). — KOLOROWE — nieczynne. BALADYNA (Grębalów 18) „Zdrada” (CSRS).

NA NIEDZIELĘ:
UCIECHA godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.30 „Rosemarie wśród milionów”. WANDA 10, 11.15, 12.30 Prog. dla dzieci; 13.45, 15.45, 18, 20.15 „Szatan z VII klasy”. SZTUKA 10, 12.15 „Miłość należy cenić” (radz.); 15.45, 18, 20.15 „Kolorowe pończochy”. WOJNOSC — nieczynne. WARSZAWA 9, 12.30, 16, 19.30 „Krzyżacy”. MŁ. GWARDIA 10, 12 „Anioł w górach” (CSRS); 15.15, 17.30, 19.45 „Bitwa pod piramidami”. WRZOS 10, 11.15, 12.30 Prog. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Córka leśniczego”. KRAKUS 11, 12 i 13 Prog. dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Rocznik”. ISKIERKA 11 i 12 Prog. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „U progu ciemności”. ZUCH 11, 15, 17, 19 „Troje z lasu”. MELODIA 10, 12 „Diabełski wynalazek” (CSRS); 16, 18, 20 „Lili” (USA). KLEPARZ 10.30, 11.15, 13 Prog. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Kurier carski” (jug.-fr.). WISLA 11 i 13 „Awantura o Basję”; 16, 18, 20 „Niezapalony kamerdyner”. MINIATURA 10 i 16 „Spotkanie z Francją”; 12, 13 i 15 Prog. dla dzieci; 18 i 20 „Czarne perły”. — CHEMIK 15, 17, 19 „Ojciec narzeczonej”. DOM ZOŁNIERZA 13 „Ballada o burmistrzance” (pol.); 15.45, 18, 20.15 „Iwan Groźny” ser. I. KULTURA 15.45, 18, 20.15 „Fatima”. MIKRO 10, 11.15, 12.30 Prog. dla dzieci; 15, 17.30, 20 „Wszystko o Ewie”. TRZĘCA 11 Prog. dla dzieci; 17.30, 19.30 „Dama z perłami”. ZWIĄZKOWIEC 13 Prog. dla dzieci; 17 i 19 „Milion”. STUDIO 10 i 12 „Krawiec i księżka”; 15.45, 18, 20.15 „Natalia”.

KINA W NOWEJ HUTIE
SWIT godz. 10, 11.15, 12.30 Prog. dla dzieci; 13.45, 15.45, 18, 20.15 „Szatan z VII klasy”. SZTUKA 10, 12.15 „Miłość należy cenić” (radz.); 15.45, 18, 20.15 „Kolorowe pończochy”. WOJNOSC — nieczynne. WARSZAWA 9, 12.30, 16, 19.30 „Krzyżacy”. MŁ. GWARDIA 10, 12 „Anioł w górach” (CSRS); 15.15, 17.30, 19.45 „Bitwa pod piramidami”. WRZOS 10, 11.15, 12.30 Prog. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Córka leśniczego”. KRAKUS 11, 12 i 13 Prog. dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Rocznik”. ISKIERKA 11 i 12 Prog. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „U progu ciemności”. ZUCH 11, 15, 17, 19 „Troje z lasu”. MELODIA 10, 12 „Diabełski wynalazek” (CSRS); 16, 18, 20 „Lili” (USA). KLEPARZ 10.30, 11.15, 13 Prog. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Kurier carski” (jug.-fr.). WISLA 11 i 13 „Awantura o Basję”; 16, 18, 20 „Niezapalony kamerdyner”. MINIATURA 10 i 16 „Spotkanie z Francją”; 12, 13 i 15 Prog. dla dzieci; 18 i 20 „Czarne perły”. — CHEMIK 15, 17, 19 „Ojciec narzeczonej”. DOM ZOŁNIERZA 13 „Ballada o burmistrzance” (pol.); 15.45, 18, 20.15 „Iwan Groźny” ser. I. KULTURA 15.45, 18, 20.15 „Fatima”. MIKRO 10, 11.15, 12.30 Prog. dla dzieci; 15, 17.30, 20 „Wszystko o Ewie”. TRZĘCA 11 Prog. dla dzieci; 17.30, 19.30 „Dama z perłami”. ZWIĄZKOWIEC 13 Prog. dla dzieci; 17 i 19 „Milion”. STUDIO 10 i 12 „Krawiec i księżka”; 15.45, 18, 20.15 „Natalia”.

dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Paryski włóczęga” (fr.-wl.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Wesoła orkiestra” (ang.). ŚWIATOWID 10 i 12 „Anakonda” (szwedz.); 15.45, 18, 20.15 „Mam 16 lat” (niem.). MAŁA SALA 15, 17 i 19.15 „Protestując” (radz.). AKTUALNOŚCI 10, 11, 12, 13 i 15 Prog. dla dzieci; 16 „XX wiek”; 17.30 „Pogromczyń tygrysów”; 19 „Panna Julia”. SPINKS 10, 11 i 12 Prog. dla dzieci; 16, 18 i 20 „Spotkanie z Francją” (USA). KOLOROWE 15 Prog. dla dzieci; 16, 18 „Dwa pokolenia”. BALLADYNA 16 i 18 „Zdrada”.

Telewizja

NA SOBOTĘ:
Godz. 17 Prog. dla dzieci, 17.35 Polska Kron. Film. 17.45 Między-
szkolny telekonkurs górniczy. 19.30
Dziennik. 19.55 „Nie tylko dla
pań”. 20.25 „Nasza piosenka”. 20.30
„Śpiewający muszkieterzy” — film
ang. 22 Kabaret Starszych Panów.
NA NIEDZIELĘ:
Godz. 14.30 Koncert. 15 Niedziel-
na Biesada. 17 „W kramie Dis-
neya” — film. 17.50 „Niedysle-
szy śniegi” wg Villona. 18.45 Tele-
turniej. 19.45 Dziennik. 20.30 Prog.
rozrywkowy. 21 „Lotna” film pol.

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl.
Wolnica (9-15). HISTORYCZNE
św. Jana 22 Stała eksp. „Zbiory z
dzieł m. Krakowa” (10-14). —
SUKIENNICZ, Galeria malarstwa
polsk. w XVIII i XIX w. (10-16).
SZOŁAJSKICH, Pl. Szczępański 9,
„Malarstwo polskie i rzeźba od
wzroku XV do XVII” (10-16). —
CZAROGRYCKICH, Pijarska 15,
„Galeria malarstwa obcego, rzem.
artyst., pamiątek polawskie, zbro-
jownia” (10-16). DOM MATEJKI,
Floriańska 41 (10-16). NARODOWE,
Al. 3-go Maja 1, „Przemysł artyst.
od XI-XVIII w.” „Galeria polsk.
malarstwa w XIX i XX w.” „Malar-
stwo współczesne”. „Krajobraz
Polski” (10-16). SMOLEŃSKI 3
„Bitwa pod Grunwaldem” (10-16).
HISTORYCZNE, Pijarska, „Dawne
warowne Krakowa” (10-14). —
ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22
i Senacka 3 (10-13). WAWEL „Wy-
stawa nabytków dzieł sztuki z lat
1956-1960” (9-17). DRN, Rynek
Podgórski „Wystawa plastyki”.

Dziury

NA SOBOTĘ:
CHIRURG: Kopernika 21. PO-
ŁOŻN. i GINEKOL.: Kopernika
23. INTERN.: Kopernika 17. NEU-
ROLOG.: Botaniczna 3. OKULIST.:
Kopernika 17. GRUZYCZNY dla ko-
biety: Wola Just., dla mężczyzny:
Prądnicza 80.
POGOT. MILIC. tel. 0-7. STRAŻ
POŻ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK.
tel. 0-9. POGOT. RATUNK. POD-
GÓRZE tel. 225-55. NOWA HUTA:
POGOT. MILIC. tel. 411-11. PO-
GOT. RATUNK. tel. 422-22. STRAŻ
POŻARNA tel. 433-33.

NA NIEDZIELĘ:
CHIRURG: Kopernika 40. PO-
ŁOŻN. i GINEKOL.: Kopernika 17.
INTERN.: Kopernika 15. NEURO-
LOG.: Botaniczna 3. OKULIST.:
Kopernika 38.
Pozostałe działy bez zmian.

Apteki

NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ:
Floriańska 15, Łobzowska 20, Ko-
nopnickiej 3, Al. 29 Listopada 17,
Pl. Boh. Getta 18, Dzierżyńskiego
36b, Bohaterów Stalingradu 77, No-
wa Huta: Kocmyrzowska 18.

Radio

NA SOBOTĘ:
Godz. 17.00 Dziennik kr. 17.15
Amat. zespoły muzyczne Krakowa.
17.30 Wywiad z Kr. Skuszanka. 17.40
Opowiadania L. Maruty. 18.00 Pio-
senki. 18.10 Na krakowskim Rynku.
18.25 Muzyka i aktualności. 18.50
Fel. M. Jorsta. 19.00 Wiadomości.
19.05 „Ułubieni piosenkarze” 19.30
„Matysławskie”. 20.00 Koncert
Ork. PR: solista Sława Przybyls-
ka. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27
Kron. sport. 21.40 „Tysiąc taktów
rytmu”. 22.00 Słynni soliści. 22.30
Aud. literacka. 23.00 Muzyka tan.
23.50 Wiadomości. 24.00 Muzyka
NA NIEDZIELĘ:
Godz. 6.03 Muzyka. 6.30 Wia-
domości. 6.36 Muzyka. 7.30 Dziennik.
7.40 Muzyka. 8.00 Wiedza sąsiadzi
jak kto siedzi. 8.30 Wiadomości. —
8.45 „Radioproblemy”. 9.00 Utwory
organowe. 9.20 Nad kartami po-
stów. 9.45 Kwadrans z Melpomeną.
10.20 Felieton. 10.35 Kay Davis i
Ork. Ellingtona. 11.00 Nowela Ma-
na. 11.30 Muzyka Czarnej Ład. 12.05
Wiadomości. 12.10 Muzyka
polska. 13.10 Zespół dźwięłatka.
13.30 Technika i Problemy. 13.50
Koncert żywych. 15.00 Aud. dla
dzieci. 15.45 Zespół A. Kuryłowicza,
śpiewa W. Warska. 16.10 Aud. po-
etycka. 16.21 Koncert chopinowski.
17.00 Wiadomości. 17.05 Na tematy
międzynarodowe. 17.15 „Program z
dywanikiem”. 18.45 Ork. taneczne.
19.15 Teatr Młodego Słuchacza. —
20.00 Sekstet PR. 20.30 Rewia pio-
senek. 21.00 Dziennik. 21.16 Wia-
domości sportowe. 21.20-15-tka Radio-
wa. 21.40 Muzyka tan. 22.00 Wia-
domości sportowe. 22.30 Muzyka
rozrywkowa. 22.50 Serenady i dety-
ty miłosne. 23.20 Muzyka tan. 23.50
Wiadomości.

Notatki filmowe

„Paryski włóczęga”

Są to historie zawsze mile wi-
dziane: rehabilitacja (przy-
najmniej częściowa) postaci
badanych w pogardzie, czy
może tylko dzięki pozorom u-
ważanych za godne potępienia.
Tym milej widziane, jeśli zro-
bione na wesoło.

Oczywiście gdyby to zaczął
analizować w sposób pełen zim-
nego obiektywizmu okazało-
by się może, że ten „paryski
włóczęga” (naturalnie w pier-
wotnym rzędzie ten główny)
wcale nie został zbyt wybie-
diony, ale raczej — uczło-
wiony. A stało się to dzięki
aktorowi, który należy do
najczystszych gości na naszych
ekranach — dzięki Jean Ga-
linowi. I tutaj, mimo, że do
tej twarzi spokojnej i pełnej
wyrazu zdążyliśmy się tak do-
brze przyzwyczaić i mimo, że
wiemy, iż to nazwisko aktor-

skie (bodaj czy nie jedne)
gwarantuje dobry poziom fil-
mu i jego kulturalną realizo-
ację — tym razem zaskoczenie.
Ten niemłody już przecież ak-
tor jest zupełnie inny, nowy,
odmienny niż w dziesiątkach
poprzednich ekranowych wcie-
leń.

Jest to zaskoczenie bardzo
radosne. Tym większe, że Jean
Gabin, mimo niewątpliwie du-
żej skali swego talentu przy-
zwyczaił nas do tego, że po-
dejmuje na ogół rolę określo-
nych typów ludzkich. Tymcza-
sem w „Paryskim włóczędze”
stworzył postać nową o nie-
zwykłej indywidualnej sile wy-
razu, wielopłaszczyznową i
zabawną jednocześnie.

Może to niesprawiedliwie
nie wspomnieć przy okazji te-
go dobrego filmu o reżyserze
i scenarzystę, którym też
przypada chyba znaczna część
zasługi. Ale postać wielkiego
aktora (który jak się zresztą
wierzdy zakuliszowo trochę
kieruje na planie i reżyserami
przyjmującymi bez szemrania
wszystkie rady tej wyjątko-
wej postaci światowego aktor-
stwa filmowego) — przyćmie-
wa wszystko inne i trudno coś
na to poradzić... (rob)

* Pol. Tow. Geologiczne, ul.
św. Anny 6, w poniedziałek godz.
15, odczyt mgr inż. S. Śliwińskiego
pt. „Trias obstaru sławier-
skiego”.

Sklepy otwarte w niedzielę

Jutro, w niedzielę, wszystkie
sklepy są czynne tak jak w dni
 powszednie z wyjątkiem sklepów
mięsnych, które za to będą
otwarte w poniedziałek 19 bm.
Działki ORS w Krakowie i No-
wej Hucie oraz w innych mia-
stach województwa w niedzielę
dnia 18 bm. będą otwarte jak w
dzień powszedni.

To was zaciekali

THOMAS
DZIESIECIOBOISTA?

Równocześnie z wiadomością krytykującą styl Thomasa, dowiedzieliśmy się, że rekordzista świata w skoku wzwyż rozpoczął treningi dziesięcioboisty. Według opinii trenera, Thomas ma wielkie szanse zostać nową gwiazdą dziesięcioboju. Podczas jednej z pierwszych prób uzyskał ponad 7 tysięcy punktów. Warto przy tym dodać, że wynik ten ulegnie zapewne poprawie o ile Thomas podniesie swe umiejętności w konkurencjach rzutowych.

POMNIK DLA JENSENA

W duńskiej miejscowości Aarhus został odsłonięty pomnik wzniesiony ku czci Enemarka Jensena. Jak informowaliśmy, poniósł on śmierć podczas olimpijskiego wyścigu kolarskiego w Rzymie. Przyczyną wielkiej tragedii młodego Duncyka było użycie przed startem środków dopingujących.

Tylko koszykówka...

W niedzielę z imprez sportowych odbędą się w Krakowie tylko mecze koszykówki:

Godz. 10 Hala Wisły:

Turniej rzutów wolnych
zespołów kobiecych

Godz. 15 Hala Wisły:

Turniej rzutów wolnych
zespołów męskich

Godz. 18,30 Hala Wisły:

Wisła — Banik Ostrava
(Spotkanie międzynarodowe
drużyn męskich)

*

Poza tym dziś w sali Cracovii rozegrany zostanie mecz koszykówki drużyn kobiecych o mistrzostwo klasy „A”, pomiędzy zespołami Cracovii i Wawelu Ib. Początek o godz. 18.



Sekundant — hipnotyzer

Wielkiej sensacji doczekali się entuzjaści boks w Francji. Zawodowy mistrz tego kraju Rene Lieber, który nie przegrał dotychczas żadnej walki przez k.o. został znokautowany na ringu w Marsylii. W dodatku sztuki tej dokonał nieznany dotychczas pięściarz, a jak twierdzą obserwatorzy pojedynku, nie odznaczający się bynajmniej silnym cięciem.

Jak się zresztą okazało, nie on znokautował „mistrza nad mistrzami”. Sztuki tej dokonał sekundant zwycięzcy — Martialli, znany hipnotyzer. Podobno Rene Lieber został przez niego uspijony na ringu i zmuszony do położenia się na desce.

Jak twierdzą niektórzy, hipnotyzer otrzymał liczne oferty od wielu znanych bokserów, z propozycjami zostania ich sekundantem.

3.

„JEST TU, MIĘDZY NAMI”

JOE ALEX

Kiedy obudził się, czerwony świt stał nad światem. Leżąc z twarzą blisko szyby, Joe patrzył przez chwilę na niezwykle krajobraz rozciągający się pod skrzydłami samolotu i wystający ponad nim ku niebu. Nisko, oświetlone słońcem leżało morze kłębiących się chmur, z którego wyrastały fantastyczne baszty i grzyby, groźne i ciemne, pomimo światła, którym ogarnięty był cały widoczny obszar przestrzeni.

— Nie wyszliśmy jeszcze z terenu burzy... — pomyślał, a potem dodał odruchowo — maszyna leci na dziesięciu tysiącach stóp, a tam w dole pada deszcz... ale na pewno stacje meteorologiczne sygnalizują burze i dlatego będziemy się trzymali wysoko, aż do samego Nairobi. Tylko, czy to na pewno pomoże? Jeżeli te chmury urosną i zamkną się w którymś miejscu, wybuja nas porządnie przed lądowaniem...

Jakby na potwierdzenie jego myśli, niewidzialny podmuch wiatru zakłócił samolotem. Joe usłyszał za sobą ciche skrzypnięcie drzwi. Usiadł powoli i odwrócił głowę.

Stewardessa weszła właśnie, niosąc dużą tacę, na której stały filiżanki i szklanki z kawą i herbatą. Spoza obłoku pary, który unosił się nad naczyńiami, zobaczył jej świeżą, uśmiechniętą twarz.

— Dzień dobry! — powiedziała półgłosem i mimowolnie potarł nieogolony podbródek.

— Dzień dobry! Kawę, czy herbatę?

— Och, kawę, oczywiście. Czy jeszcze daleko do Nairobi?

Podawała mu filiżankę z czarnym, gęstym płynem, nad którym unosił się najulubieńszy z zapachów, jakie Joe znał.

— Powinniśmy tam być za pół godziny, według rozkładu lotów. Ale w nocy zrobiliśmy błąd, żeby

„Niechaj odnajdą swoich wrogów”

ominąć wielką burzę na trasie: o tej porze roku, to zwykłe zjawisko. Będziemy mieli chyba godzinę opóźnienia. Zresztą, kiedy rozdam pierwsze napoje, zairzę do pilota i powiem państwu jak sytuacja wygląda. Zaraz podam śniadanie...

Kiwnęła mu głową i ze swoim promiennym uśmiechem, do którego Joe zdążył już przywyknąć, zwróciła się ku Knoxowi.

— Dzień dobry... — powiedziała, pochylając się i nagle wyprostowała się bez słowa. Joe, który patrzył za nią, dostrzegł, że taca wysuwa się z jej rąk.

Jak na zwolnionym filmie widział obsuwające się filiżanki, wylęgające się z nich płyn, a potem spadające chaos szklanki. Usłyszał brzęk.

— On... on jest... — powiedziała cicho dziewczyna i cofnęła się. U jej stóp podłoga kabiny pokryta była odłamkami białej porcelany, nad którymi unosił się obłoczek pary. Joe zerwał się i spojrzał.

Pan Knox leżał nakryty kocem i patrzył na niego spokojnym spojrzeniem, rozjaśnionym odbiciem słońca, które świeciło gdzieś w dole pomiędzy obłoków i położyło promień na suficie kabiny. Na kocu, ciśnięty na piersi umarłego, leżał długi, wąski sztylet, na ostrzu którego zakrzepła już ciemna, lepka masa.

Sekcja saneczkowa Olszy odzyskuje swą pozycję w skali ogólnopolskiej

Po wielu tarapatach (ba nawet zakusach zmierzających do likwidacji) sekcja saneczkowa Olszy odzyskuje swą pozycję w skali ogólnopolskiej.

Świadczy o tym między innymi obsada zagranicznych imprez, do których Polski Związek Sportów Saneczkowych wyznaczył następujących zawodników: Wojnara (Olsza), Wojtyńskiego (Olsza), Zukowskiego (Olsza), Pędraka („Zdrowie” W-wa), a z kobiet: Pawełczyk (Górniki Katowice), Nycz (Włókniarz Bielsko) — na mistrzostwa świata w Girenbad (w dniach 28—29 stycznia). W mistrzostwach Europy juniorów, które rozegrane zostaną 5—6 lutego w Davos weźmie między innymi udział także reprezentant Olszy — Kudzia, a na mistrzostwa NRD (11—12 lutego) w Friedrichsroda wyjadą dwie zawodniczki tego klubu, Suszczewska i Sipiówna.



M. Karski, mistrz sportu, b. bobsleista, wielokrotny mistrz Polski. Obecnie kierownik sekcji bobslejowej i saneczkowej KKS Olsza.

— Nie muszę chyba dodawać — mówi kierownik sekcji bobslejowej i saneczkowej Olszy, Mieczysław Karski — że lista zawodników okręgu krakowskiego dopuszczonych do mistrzostw Polski aż roi się od reprezentantów naszego klubu. Przedstawia się ona następująco: Barbara i Antonina Gorgoń (obydwie Dunajec Nowy Sącz), Sipiówna (Olsza), Chmielarczyk (Olsza), Zachara (Olsza), Suszczewska (Olsza), Wojnar (Olsza), Wojtyński (Olsza), Zukowski (Olsza), Kafel (Olsza), Horoszek (KTH), Janota (KTH). W dwóch kach reprezentować będą nasz okręg tylko saneczkarki Olszy a to: Skalniak, Stawiński i Koniczny.

— Jak wynika z przytoczonych nazwisk saneczkarstwem żywo interesują się w naszym klubie reprezentanci sportów lotniczych.

— Tak, oprócz znanego lotnika zrybowcowego Jerzego Wojnara (który na swym koncie posiada poważny sukces w postaci mistrzostwa świata), saneczkarstwem zainteresowały się Danuta Zachara (również pilot zrybowcowy), nie mówiąc już o Antoninie Chmielarczyk, świetnym skoczku spadochronowym. Uprawianie saneczkarstwa daje im nowe wspaniałe przeżycia sportowe.

— A co dzieje się z Semiczszak, była mistrzynią świata?

— Marysia oficjalnie zrezygnowała z uprawiania sanecz-

karstwa. Jest jednak nadal członkiem naszego klubu. Jak twierdzą wtajemniczeni Semiczszak podobno zdradza ochotę powrotu do ulubionego przez siebie sportu. Kto wie, może znów ją zobaczymy na saneczkowym torze.

Na zakończenie warto podkreślić — mówi M. Karski, że zainteresowanie saneczkarstwem wśród młodzieży znacznie wzrosło. Najlepiej widać to po licznych zgłoszeniach napływających do sekcji. Jest to bardzo pocieszający objaw. (s)

WAŻNIEJSZE KRAJOWE IMPREZY SANECZKOWE

5—6. I. Wojewódzkie mistrzostwa drużynowe.

8. I. Wojewódzkie mistrzostwa indywidualne.

Z notatnika sportowca

BIURO TURYSTYKI SPORTOWEJ „Sports-Tourist” oddział Kraków, ul. Jana 18. posiada jeszcze wolne miejsca na atrakcyjne wycieczki w miesiącu lutym do Niemiec i Czechosłowacji oraz do Budapesztu i Pragi.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA TS WISŁA prowadzi treningi dla młodzików i juniorów we wtorki i czwartki o godz. 17 w Liceum Pedagogicznym przy ul. Oleandry. W godzinach treningowych przyjmowane są zapisy na członków.

TRENINGI SEKCJI NARCIARSKIEJ AZS odbywają się we wtorki, czwartki i soboty w godz. 15—18 na przystani Ośrodka Sportów Wodnych AZS przy ul. T. Kościuszki 38. Tam przyjmowane są również wpisy do sekcji.

Z walnego zebrania Zarządu Środowiskowego AZS

Kilkugodzinne obrady 150 delegatów reprezentujących 9 klubów uczelnianych Krakowa, zobowiązały podczas dorocznego walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego Zarządu Środowiskowego AZS, dotychczasowe sukcesy i niedociągnięcia tej organizacji. Stwierdzono, że w dalszym ciągu należy dążyć do powiększenia ilości członków zrzeszenia, oraz, co podkreślano, koniecznie rozszerzyć współpracę

11—12. I. Puchar „Loteczki” (Krynica).

14—15. I. Puchar „Gazety Krakowskiej” (Krynica).

17—18. I. Puchar Krynicy (Krynica).

21—22. I. Indywidualne mistrzostwa Polski (Krynica).

28—29. I. Ogólnopolskie mistrzostwa Śląska (Mikuszowice).

4—5. II. Puchar GKKFiT (Karpacz).

7—8. II. Puchar „Śnieżki” (Karpacz).

11—12. II. Drużynowe mistrzostwa Polski (Karpacz).

25—26. II. „Grand Prix” Polski (Mikuszowice).

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju siatkówki drużyn studenckich uzyskano (w meczach kobiet) następujące wyniki: AZS II — Belgia 3:0, NRD — CSRS 3:1, Ryga — Jugosławia 3:0, AZS I — Bułgaria 3:0. Do finału zakwalifikowały się oba zespoły AZS AWF, Ryga i NRD. W spotkaniach drużyn męskich AZS AWF I pokonał AZS AWF II 3:0 i ZSRR wygrał z Jugosławią również 3:0.

W pierwszym spotkaniu koszykówki drużyn męskich rozegranego podczas turnieju z okazji 30-lecia Poznańskiego OZKosz, drugoligowa Olimpia Poznań pokonała pierwszoligowy zespół Warty Poznań 87:68.

Liga hokejowa

Wczoraj rozegrano na „Torkadle” dwa spotkania hokeja na lodzie o mistrzostwo I ligi. W pierwszym meczu Fortuna Wyrzy przegrała ze Startem Katowice 3:5, a w drugim spotkaniu Górnik 09 Mysłowice pokonał Polonię Bytom 6:1.

AZS z takimi młodzieżowymi organizacjami jak Zrzeszenie Studentów Polskich, ZMS i ZMW.

W wyniku wyborów do Zarządu Środowiskowego weszli: P. Bochnacki, M. Budkiewicz, M. Chrzanowski, J. Działowska, J. Gembała, W. Gostyński, K. Horbat, M. Ofierski, Z. Turek, J. Witkoś, J. Włodek, K. Wojtasiewicz, M. Żelazny, J. Voise oraz z urzędu 9 prezesów klubów uczelnianych.

Do zarządu klubu młodzieżowego wybrani zostali: J. Działowska, W. Gostyński, R. Walker, J. Włodek, M. Żelazny, J. Żurek i J. Voise.

Apel pod adresem

Zakładu Energetycznego

Kraków-Miasto

Lodowisko Olszy czeka na dostawę prądu

Dziś na lodowisku „Olszy” trwają ostatnie prace przy betonowaniu płyty. Winna być ona gotowa w godzinach popołudniowych. Jednocześnie zainstalowano już „serce maszynowni” — sprężarki, które czekają na uruchomienie. Tu ostatnia gorąca prośba budowniczych lodowiska i krakowskich sympatyków hokeja pod adresem Zakładu Energetycznego Kraków-Miasto o jak najszybszą dostawę prądu.

Jednocześnie postępują prace przy budowie miejsc dla widzów. Niestety kuleją roboty przy oświetleniu tafli, gdyż czeka się na podjęcie prac przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budowlanych.

18)

Omiijając rozsypane szkło, Joe zrobił krok w kierunku leżącego, pochylił się nad nim i wyprostował. Stewardessa dalej stała nieruchomo, przyciskając do ust palce obu dłoni, jak gdyby pragnęła powstrzymać okrzyk.

— On nie żyje... powiedział Alex półgłosem. — Proszę zachować absolutny spokój — dodał szybko, widząc, że dziewczyna jest bliska załamania i cała jej twarz zaczyna drżeć. — Niech pani pamięta, że jest pani członkiem załogi. Proszę iść natychmiast po dowódce samolotu. Ja tu zaczekaam.

— Tak jest, proszę pana...

Posłuchała go od razu i zawróciła w miejscu, a potem szybko przeszła ku przodowi i zniknęła za drzwiami, których nie zamknęła za sobą. Joe przez sekundę patrzył za nią, a potem przeniósł wzrok na współpasażerów. Nie wszystkich dostrzegł stąd. Ruszył przed siebie w tym samym kierunku, w jakim zniknęła dziewczyna.

Najbliżej, bo tylko o dwa rzędy foteli w stronę dziobu, leżał profesor. Spał jeszcze, zakryty kocem po uszy, a wyglądająca spod koca ręka w pasiastym rękawie pyjamy, obejmowała przez sen neseserek zawierający czaszkę, jakby to była głowa ukochanej kobiety.

Dalej, po drugiej stronie, spała młoda tancerka. Chociaż słońce zaszło w tej chwili za jedną z wielkich chmur, twarz jej lśniła od kremu, którym była wysmarowana dokładnie na noc.

Jack Fighter i mały człowieczek, nazwany Samuelem, znajdowali się, mniej więcej, pośrodku kabiny i spali po obu stronach przejścia w jednym rzędzie. Kiedy zbliżył się do nich, młody olbrzym nie drgnął nawet, ale mały człowieczek otworzył oczy i obrzucił go zupełnie przytomnym, czujnym spojrzeniem, zanim je zamknął ponownie i zakrył twarz łokciem.

(Ciąg dalszy nastąpi)